ROK V. Nr. 283 (1293)

SŁOWO

Wilno, Sobota 4 grudnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
P OSTAWY — ul. Rynek 19
ST OŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świąteczny oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. dro

Ryga 3 grudnia.

Już od dłuższego czasu nadchodziły alarmujące wiadomości o niespodziewanym obrocie rokowań o traktat gwarancyjny pomiędzy państwami bałtyckiemi i S.S.S.R. Sowiety otaczając swe posunięcia wielką tajemnicą starej szkoły dyplomatycznej, usiłują wciągnąć państwa Bałtyckie w labirynt swej polityki, w którym posuwać się one mogły jedynie po omacku. — Tego rodzaju stanowisko Moskwy doprowadziło do zerwania z Finlandją.

Obecnie nadchodzą wieści z Rewla, że według opinji miarodajnych kół politycznych, należy się również liczyć z zupełnem zerwaniem rokowań.

Delegaci estońscy wystosowali odpowiedź na ostatnie propozycje Sowietów, krystalizując swój punkt widzenia. Odrzucone będą z zupełną stanowczością żądania związane z udziałem Estonji w Lidze Narodów. Co zaś dotyczy sprawy sądu rozjemczego, to Estonja z tego punktu ustąpić nie zamierza i domaga się stanowczo wkluczenia go do tekstu samego traktatu, jakkolwiek rząd estoński zgadza się, by przewodniczącym sądu było państwo, na które również i Rosja Sowiecka swą zgodę wyraża.

Naogół przypuszczają, że ta odpowiedź nie zadowolni dyplomatów bolszewickich i rokowania będą zerwane, lub, w najlepszym razie, odroczone na czas dłuższy.

Stanowisko Sowietów wobec Łotwy jest bardziej wyzywające. Pod tym względem Moskwa zamierza wywrzeć silny nacisk, za pośrednictwem wpływów ekonomicznych.

Wczoraj odbyło się w Rydze kolejne posiedzenie w sprawie rokowań. Narazie o rezultacie narad pomiędzy sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranicznych Albatem i kierownikiem oddziału bałtyckiego lud. kom. spraw zagr., Aralowym, — nic konkretnego nie wiemy.

Prasa ryska zajmuje się bardziej sprawą możliwego kryzysu rządowego i konfliktem wyłonionym w łonie parlamentu.

O kryzysie rządowym mówią też nadal w Kownie. Jakoby koalicja coraz bardziej chwiać się poczyna. Ataki prawicy nie ustają. Nie ustaje wraz z niemi obstrukcja sejmowa.

Posiedzenie sejmu w dn 1 b. m., które odbyło się wieczorem, uważane jest w kołach parlamentarnych za przestrogę, skierowaną pod adresem większości rządzącej. Na posiedzeniu tem mianowicie, po raz pierwszy, mniejszości narodowe głosowały przeciwko koalicji rządowej, razem z opozycyjną prawicą sejmową.

Chodziło o dodatkowy budżet w sprawie subsydjum dla szkół prywatnych. Deputowany frakcji chrześcijańsko-demokratycznej, Szmulsztis, zgłosił wniosek zwiększenia subsydjów rządowych dla szkół prywatnych o 500000 litów.

W tym wypadku, w obronie wspólnych interesów, wystąpili zarówno chrześcijańscy - demokraci, jak mniejszości narodowe, ponieważ największa ilość szkół prywatnych są to albo zakłady organizacji chrześcijańskich litewskich, albo mniejszości narodowych.

Poprawka Szmulsztisa zostaje przyjęta. Głosowanie dało ciekawe rezultaty: Za poprawką padło 31, a przeciwko 28 głosów.

Wynik głosowania przyjęła prawicowa opozycja litewska tryumfalnem biciem brawa.

W kuluarach komentowano ten incydent zawzięcie, przypisując mu znaczenie wyjątkowe Niektórzy twierdzili, że jest to zły omen dla koalicji i oznacza pierwszą w jej szeregach rysę.

Natomiast mniejszości narodowe uważają swe pierwsze samodzielne wystąpienie jako przestrogę dla koalicji, która się winna z niemi bardziej liczyć i więcej uwagi udzielać ich żądaniom.

Administrator

kaw. 32 lata rzutki, energiczny i zamił. rolnik i hodowca z praktyką w znanych majątkach Poznańskiego, szuka stanowiska ew. na Kresach. Zna się również na leśnictwie i przemyśle rolni i leśnym. Śmigielski. Jarocin. (Pozn.)

E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

KAPELUSZE od zł. 12.

Velour, melonki, mar. Borsalino, Habig i in. CZAPKI: ciepłe podróż., sport. i stud.

Przygotowania do rozbrojenia.

Obrady w Genewie.

GENEWA, 3 XII. PAT. Komitet Rady Ligi Narodów przystąpił do rozpatrywania raportu de Brucquera w sprawie propozycyj francuskich zmierzających do ułatwienia szybkiego zebrania się Rady wrazie niebezpieczeństwa rozszerzenia się zatargu oraz potrzeby zastosowania sankcyj gospodarczych, przewidzianych w art. 16.

Raport jest bardzo obszerny. Zawiera on historyczne przedstawienie dotyczasowej praktyki Ligi w sprawie zastosowania i interpretacji art 16 paktu Ligi oraz konkluzje ujęte w pięciu punktach. Po wysłuchaniu raportu, komitet zgodnie z propozycją lorda Cecila przystąpił do dyskusji nad powyższemi konkluzjami, pozostawiając na koniec sprawę interpretacji artykułu 11-go. De Brucquer podniósł, że Liga Narodów winna działać w myśl artykułu 11-go paktu. Stwierdził on, że Liga łatwiej może przeprowadzić akcję prewencyjną i że akcja ta może być skuteczniejsza aniżeli zastosowanie artykułu 16-go w wypadku stwierdzonego faktu agresji.

Podczas dyskusji nad pierwszą konkluzją dotyczącą polecenia organizacjom technicznym Ligi Narodów metodycznego przygotowania informacyj o stosunkach ekonomicznych i finansowych państw, należących do Ligi, które to informacje potrzebne są na wypadek konieczności zastosowania blokady ekonomicznej, uwzględniono wniosek delegata polskiego, dotyczący zorganizowania współpracy w tej sprawie z mieszaną komisją rozbrojeniową, w której zasiada min. Sokal.

Po przejściu do rozpatrywania drugiej konkluzji, przewodniczący zaproponował połączenie dyskusji w tej sprawie z dyskusją nad wnioskiem finlandzkim, dotyczącym udzielania przez Ligę pomocy finansowej, w myśl art. 16 paktu. Lord Cecil zaznaczył, że godzi się na odesłanie wniosku finlandzkiego do komitetu finansowego Ligi pod warunkiem, że zainteresowane rządy zgodzą się na przystąpienie do rozbrojenia w następstwie zapewnienia wzajemnej pomocy finansowej. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele Francji, Rumunji oraz przedstawiciel Finlandji, specjalnie zaproszony na posiedzenie komitetu Rady na czas rozważania tej sprawy. Delegat Polski popierał wniosek finlandzki wraz z jego motywacją zaznaczając, że pomoc finansowa w wypadku stwierdzonego faktu agresji jest obowiązkiem państw należących do Ligi, co wypływa z art. 16 paktu, nie uchyla jednak innych ciążących na nich zobowiązań, jakie również wypływają z tego artykułu, gdyż dopiero zabezpieczenie zarówno pomocy finansowej, jak wojskowej i ekonomicznej, doprowadzi do takiego stanu bezpieczeństwa że możliwe się stanie ograniczenie zbrojeń.

Rząd polski zawsze stał na stanowisku, że rozbrojenie jest funkcją bezpieczeństwa i że może być ono przeprowadzone tylko w miarę zwiększenia się tego ostatniego. Pogląd wypowiedziany przez delegata polskiego poparty został przez innych członków komitetu. Zredagowanie odnośnej rezolucji odroczono do następnego posiedzenia.

Pomoc finansowa dla napadniętych.

Na rannem posiedzeniu przyjęto do zakomunikowania Radzie tekst następujący: W związku z pomocą finansową przewidzianą w art. 16 paktu możnaby polecić organizacji finansowej Ligi zbadanie propozycji finlandzkiej, jak również innych analogicznych zamierzeń, celem przygotowania planu wzajemnej pomocy finansowej dla państwa zaatakowanego.

Sprecyzowanie podobnego planu ma na celu umożliwienie Lidze uruchomienia sankcyj, wynikających z paragrafu 16 w dziedzinie finansowej, co jest jednym z obowiązków wynikających z treści tego artykułu. Nie może to być jednak protestem do zaniedbania wypracowania planu pomocy gospodarczej i wojskowej przewidzianej w tymże artykule. Wobec ujawniających się tendencyj przeciwnych sprecyzowaniu takiego planu ogólnego delegaci polski, francuski i belgijski wychodząc z założenia raportu de Brucquera starają się położyć nacisk na możliwość akcji zapobiegającej wojnie przewidzianej w art. 11 ym.

Anglja a rozbrojenie.

Specyficzne stanowisko Imperjum W. Brytanji.

LONDYN, 3. XII. PAT. W dniu dzisiejszym podane zostało do wiadomości publicznej sprawozdanie komisji do spraw obrony państwa powołanej przez konferencję imperjum.

Sprawozdanie to stwierdza, że obrona rozległego imperjum oparta jest przedewszystkiem na sprawności sił zbrojnych Wielkiej Brytanji i dominjów i przystosowaniu tych sił do zasad obrony. Wyjątkowe położenie geograficzne imperjum sprawia, że i stanowisko państwa brytyjskiego wobec kwestji rozbrojenia musi być różne od stanowiska jednolitych pod względem budowy geograficznej państw kontynentu europejskiego.

Ustalając poglądy powyższe przedstawiciele dominjów uznali również za konieczne, aby dowództwo naczelne pozostało w rękach Wielkiej Brytanji.

Podczas dyskusji nad sprawami obrony poruszono ewentualność powtórzenia się najazdów powietrznych na Anglję a w szczególności na Londyn, jak to miało miejsce podczas wielkiej wojny. W sprawie tej zabierał głos premjer Baldwin oświadczając, że podczas ostatniej konferencji imperjum istniała większa pod tym względem obawa aniżeli obecnie. Anglja jest obecnie więcej zabezpieczona przeciwko najazdom powietrznym i lodziom podwodnym dzięki postępowi technicznemu w działach obrony powietrznej i wodnej poczynionemu przez instytuty doświadczalne i znawców technicznych.

Konferencja czterech mocarstw.

BERLIN, 3 -XII. Pat. Biuro Wolffa donosi na podstawie informacyj z kół półurzędowych, że dojście do skutku planowanej związku z sesją Rady Ligi konferencji przedstawicieli czterech mocarstw zależne będzie od przebiegu obrad genewskich. Wymienione koła zapewniają, że inicjatywa zwołania tej konferencji nie wyszła ze strony Niemiec, oraz, że dotąd nie powzięto jeszcze w tej sprawie żadnych wiążących postanowień.

BERLIN, 3—XII. Pat. Prasa tutejsza notuje skrzętnie fakt, że min. Zaleski wziął udział w śniadaniu wydanem przez Chamberlaina w paryskiej ambasadzie angielskiej. Następnie prasa podkreśla, że jutro odjeżdżają do Genewy przedstawiciele czterech sojuszniczych państw: Briand, Chamberlain, Vandervelde i Zaleski tym samym pociągiem. «Boersen Ztg. am. Mittag» nazywa rokowania i śniadanie paryskie wielką radą sojusznicza i donosi, że wobec przewidywanego dojścia w najbliższym czasie od kompromisu między mocarstwami zachodniemi a Niemcami w sprawie rozbrojenia Rzeszy konferencja przedstawicieli czterech wielkich mocarstw nie odbędzie się.

Traktat włosko-albański.

BIAŁOGRÓD. 3 XII. PAT. Wszystkie dzienniki zaniepokojone są traktatem włosko-albańskim i zaznaczają, że traktat ten wpłynie bardzo niekorzystnie na stosunki między Jugosławją a Albanją.

Cook wyjechał do Moskwy.

LONDYN. 3 XII. PAT. Sekretarz związku górników Cook odjechał wczoraj wieczorem z Berlina do Moskwy celem wzięcia udziału w rozpoczynającym się w poniedziałek kongresie czerwonych związków zawodowych.

„Pieredyszka."

Wewnątrz olbrzymiego państwa Sowietów, gdzie do niedawna wrzało jak w ulu, zapanował dziwny spokój. Nie słychać już nic o opozycji ani o zarządzeniach rządowych, zmierzających do likwidacji fermentów wewnętrzno partyjnych, słowem kompletne uspokojenie, zastój i cisza. Moment ten jest niezwykle charakterystyczny dla Rosji Sowieckiej. W języku oficjalnym nazywa się to *„pieredyszką"*.

Jeżeli spojrzymy wstecz na historję lat ubiegłych, przekonamy się, że takie chwile zacisza wewnętrznego w Bolszewji powtarzają się niemal z matematyczną dokładnością rok rocznie po zjazdach partji komunistycznej. Okresy *„pieredyszki"*, zwłaszcza wyraźnie występują po śmierci Lenina, kiedy w partji komunistycznej pozbawionej wodza zaczynają z gwałtowną szybkością wzrastać antagonizmy pomiędzy spadkobiercami jego idei o władzę, stanowiska i wpływy. Z roku na rok dyskusje ideowe wewnątrz partji zyskują na sile a ich punkt kulminacyjny, zjazd partyjny w Moskwie, jest areną wielkiej batalji, po której następuje okres wypoczynku. Tak jak po eksplozji nagromadzonego materjału wybuchowego następuje cisza, taksamo i tu po starciu się dwóch wrogich sobie prądów ideowych, u podłoża których często leżą osobiste animozje i ambicje przewódców, następuje okres spokoju poczem znowu powstaje opozycja w innym składzie i na innej podstawie ideowej.

Zwycięzcy w ostatniej walce wewnętrzno partyjnej w Rosji Sowieckiej ze Stalinem na czele uważają proces narastania nieporozumień w łonie partji i w rezultacie dyskusje partyjne za środek do oczyszczenia partji, niezagrażający bynajmniej jej spoistości wewnętrznej. Dyskusje na zjeździe i przed zjazdem dorocznym partji komunistycznej — twierdzą — to nabieranie wrzodu, który pęknie lub który się przecina a po usunięciu ropy i zbliźnieniu się rany (okres „pieredyszki" następuje bujniejszy rozkwit zdrowia.

Przeciwnicy Stalina podkreślają natomiast, że opozycja z roku na rok staje się coraz silniejszą, obejmuje szersze horyzonty, przenika do wszystkich komórek życia państwowego w ZSSR. Aby temu zapobiec Stalin, faktyczny dyktator Bolszewji, zdecydował się na radykalne cięcie wrzodu opozycyjnego. «Kalonym żelezom»— rozpalonem żelazem postanowił wyplenić wszystkie zarodki opozycji, aby na przyszłość nie mogła się odrodzić. Obecni jej przywódcy Trocki, Zinowjew, Jewdokimow nietylko podpisali deklarację, w której ze skruchą przyznali się do popełnionych błędów i przyrzekli poprawę, ale jeszcze pozbawieni zostali stanowisk, a więc możliwości działania w środowiskach komunistycznych. Środek ten wraz z niedwuznaczną aluzją, że najdrobniejszy odruch niezadowolenia z ich strony będzie miał daleko idące konsekwencje, włącznie do «kuracji» nad brzegami Oceanu Lodowatego, pozwoli Stalinowi prowadzić państwo Sowietów po drodze do Nepu w kierunku odbudowy włościańskiego kapitalizmu.

Ze stabilizacją Stalina u steru rządu w Rosji na zawsze pogrzebane zostały zasady ekonomiki komunistycznej, zawarte w 13 paragrafie programu partji. Cofnięcie się Lenina w tył z drogi realizacji tego programu dla nabrania sił stało się momentem zwrotnym w rozwoju stosunków wewnętrznych Rosji.

Obecna „pieredyszka" jest w całej pełni. Odpoczynek będzie niewątpliwie dłuższy niż lat ubiegłych, cięższą bowiem operację dokonano. Obrady Cika znamionowała ospałość, żadna kwestja nie wywołała większych tarć lub sprzeciwów. Jeżeli natomiast «pieredyszkę» w polityce wewnętrznej Sowietów znamionuje spokój, to w polityce zagranicznej panuje dość znaczne ożywienie. Wizyta Ruszdi Beja w Odesie, plany Ligi Azjatyckiej snute przez Czyczerina, posunięcia dyplomatyczne na Dalekim Wschodzie a wreszcie ostatnia wizyta Komisarza Czyczerina w Berlinie i jego wojaż na Zachód.

Wizyta w Berlinie zbiega się z sesją Rady Ligi Narodów, która niebawem rozpocznie swe obrady, i to powinno dawać dużo do myślenia. Według prasy berlińskiej rozmowy p. Czyczerina z min. Stressemanem dotyczą przeważnie zagadnień gospodarczych pomiędzy Rosją a Niemcami a przedewszystkiem sprawy tranzytu niemieckiego przez Rosję. Pozatem p. Czyczerin ma się interesować kwestjami, które są przedmiotem rokowań Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. To zainteresowanie p. Czyczerina jest najbardziej niepokojące, bo o ile przypominamy sobie, każda wizyta sowieckiego dyplomaty w Berlinie miała niespodziane następstwa.

Sz.

Sesja Rady Ligi.

Porządek obrad.

Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił porządek obrad Rady, która zbierze się w Genewie 6 go grudnia. Porządek ten obejmuje 23 punkty, z których niejeden mógłby bardzo żywo interesować Polskę. Ze spraw najbardziej obchodzących są następujące:

Prawna sytuacja państw, zalegających z płaceniem podatków do Ligi. Sprawa ta została wniesiona przez ostatnie Zgromadzenie, gdyż nawet niektóre z Państw dziś reprezentowanych w Radzie, oddawna zalegają z płaceniem podatków. Rada prawdopodobnie opracuje memorjał, przedstawiający stan zaległości, i przekaże całą sprawę przyszłemu Zgromadzeniu.

Ratyfikacja umów i konwencji, zawartych w Lidze.—Sprawy te będą referowane przez Polskę.

Nowy system głosowania przy wyborach do Rady.—Chodzi w tym wypadku jedynie o teoretyczne zbadanie propozycji, uczynionych przez jedno z Państw skandynawskich.

Zastosowanie ułatwień, z których korzystają obecnie emigranci rosyjscy (specjalne paszporty) na emigrantów innych narodowości, a mianowicie Armeńczyków.

Arbitraż i bezpieczeństwo. W sprawie tej Zgromadzenie wezwało Państwa do stosowania w swych umowach | międzynarodowych zasad, na jakich zostały oparte traktaty podpisane w Locarno. Zgromadzenie pozatem wyraziło życzenie, aby Rada nie uchylała się od pośrednictwa przy zawieraniu przez poszczególne Państwa podobnych traktatów. Sprawa ta w najwyższym stopniu może interesować Polskę.

Ograniczenie zbrojeń. Szereg spraw w związku z przygotowaniem przyszłej Konferencji rozbrojeniowej, oraz polski wniosek ujmowania bezpieczeństwa z punktu widzenia lokarneńskiego.

Wykonywanie przepisów wojskowych, zawartych w traktatach pokojowych. Cała sprawa ograniczy się zapewne do mianowania jednego z przewodniczących trzech Komisji, które zostały przewidziane w razie potrzeby inwestygacji. Przewodniczący jednej komisji ustępuje z powodu zmian, jakie zaszły w składzie Rady po ostatnich wyborach.

Sytuacja finansowa Gdańska. Trudno przewidzieć, czy sprawy zasadnicze będą na tej sesji omawiane. Czy będzie n. p. poruszena sprawa ewentualnej pożyczki, zaciągniętej przez Gdańsk poza Polską.

Projekt stworzenia Międzynarodowego Związku. Projekt ten został opracowany przez senatora Ciraolo; związek będzie miał na celu niesienie pomocy ludności dotkniętej żywiołową klęską.

Sprawa inwestygacji w zdemilitaryzowanej strefie nad Renem prawdopodobnie znowu zostanie odroczona.

Sejm i Rząd.

Budżet min. Reform Rolnych.

WARSZAWA, 3 XII, P. A. T. Sejmowa komisja budżetowa ukończyła dziś dyskusję szczegółową nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych, przyczem wprowadzono następujące zmiany: ilość etatów w okręgowych Urzędach ziemskich zmniejszono o 39.

W związku z tem zmniejszono również cały szereg pozycyj w wydatkach. Pozycje na meljorację gruntów scalonych zmniejszono o 1 miljon złotych dochody ze sprzedaży ziemi osadnikom, którzy nabyli ziemię w latach 1919—26 powiększono o 1 miljon zł. Również zwiększono o 1 miljon, wpływy z tytułu należności byłej komisji kolonizacyjnej. Na przymusowy wykup nieruchomości ziemskich zwiększono wydatki o 1.100 000 złotych. Z temi zmianami budżet przyjęto w drugiem czytaniu.

Koszty utrzymania.

WARSZAWA, 3 XII. (*tel. wł. Słowa*) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 grudnia ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 30 listopada w porównaniu z okresem od 16 do 31 października b. r. wzrosły o 2.59 proc. Wzrost kosztów żywności wynosi 5.56 proc.

Poświęcenie pomnika poległym w wojnie 1914—1920 r.

WARSZAWA, 3 XII. (*tel. wł. Słowa*) Dziś o godzinie 10-ej rano w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli rządu, miasta i t.d. odbyła się w katedrze św. Jana uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika poległym w wojnie 1914—20 roku.

Nabożeństwo żałobne ku czci poległych odprawił ks. kardynał Kakowski, poczem nastąpiło odsłonięcie pomnika i jego poświęcenie. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Szlagowski.

Pomnik stanowi kaplicka wzorowana na przydrożnych kapliczkach wiejskich, wewnątrz, w oszklonej srebrnej szkatułce znajdują się dwie ampułki z garstkami ziemi z pobojowisk polskich oraz z pobojowisk pod Verdun, gdzie padło również wielu Polaków.

Po ustąpieniu Kozickiego.

RZYM. 3 XII. PAT. W związku z ustąpieniem p. Stanisława Kozickiego ze stanowiska posła Rzeczypospolitej w Rzymie, kierownictwo poselstwa objął z dniem 1-go grudnia radca poselstwa Władysław Schwarzburg — Guenter w charakterze charge d'affaires.

RADIO

SŁUCHACZE! Pamiętajcie, że najlepszy odbiór zapewniają lampki katodowe PHILIPS MINIWATT. Dowodem tego jest fakt, że z zagranicznych lamp katodowych, jedynie lamki PHILIPS MINIWATT otrzymały Najwyższy Dyplom Uznania na Pierwsej Ogólnokrajowej Wystawie Radjowej w Warszawie.

Żądajcie prospektów PHILIPSA od Waszego dostawcy lamp radjowych. W prospektach PHILIPSA znajdziecie wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednie lampki dla Waszego aparatu.

INTELIGENCJO!!

Po otrzymaniu poborów pamiętaj O KSIĄŻCE w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego w Wilnie.

CASCARINE LEPRINCE LECZY PRZYCZYNY i SKUTKI ZATWARDZENIA

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15.VII 1925 r

Nowootworzona Jadłodajnia „EMPIR" Mickiewicza 11.

Pod kierownictwem sił wybitnie fachowych. Wykwintne śniadania, obiady mięsne, obiady jarskie. Kolacje urzędowe 80 gr. Kolacje á la carte 1 20. W każdy czwartek flaki i niedzielę kołduny litewskie. Kuchnia zadowolni najwybredniejszych smakoszy.

BILARDY godz. 2 zł BILARDY.

ECHA KRAJOWE

Rada Opiekuńcza Kresowa.

Wołkołata, pow. Postawski.

W dniu 27 listopada rb. w gmachu miejscowej szkoły powszechnej odbyło się staraniem Wołkołackiej inteligencji pracującej pod kierunkiem sekretarza gminy pana Eugenjusza Kuczyńskiego na cel nowozorganizowanej Ochotniczej Straży Ogniowej w Wołkołacie przedstawienie amatorskie, na którem odegrano „Kabaret w kuchni" operetka w jednem akcie i «Podejrzana osoba» komedja również w jednym akcie. Obie sztuczki udały się nadzwyczaj udatnie ku zadowoleniu licznie zebranej publiczności zaś po ukończeniu powyższego obecny na przedstawieniu przedstawiciel Rady Opiekuńczej Kresowej w Wilnie pan Kazimierz Petaszewski zwrócił się do obecnych z krótkiem przemówieniem, nacechowanem koniecznością otwierania Domów Ludowych w gminie Wołkołackiej, w których mogłaby się swobodnie zrzeszać młodzież jak i starsi w jedno zwarte ogniwo dla wspólnego dobra, nauki i godziwych rozrywek. Następnie po przemówieniu p. K. Petaszewskiego jeden z miejscowych obywateli zwrócił się do obecnych z propozycyją zebrania się w dniu następnym t. j. 28 listopada na zebranie organizacyjne zawiązania Domu Ludowego w Wołkołacie, poczem nastąpiły ochocze tance, które przeciągnęły się aż do białego dnia.

Należy nadmienić, że nowopowstała placówka Wołkołackiej Ochot: Straży Ogniowej została zawiązana w dniu 26—IX r. b. a zaś 4—XI wciągnięta do rejestru Wojewódzkiego za nr. 549 i większością zawdzięcza swe prawne istnienie swemu prezesowi panu Eugenjuszowi Kuczyńskiemu, który pomimo przeciążenia pracą zawodową jako sekretarz gminy jednak jeszcze znajduje chwilkę wolnego czasu na pracę społeczną t. j. dla dobra ogółu.

W dniu 28 listopada r. b. z inicjatywy miejscowego obywatela pana Juljana Jermakowicza odbyło się w miejscowej szkole powszechnej pierwsze walne organizacyjne zebranie w sprawie założenia w Wołkołacie Domu Ludowego. Zebranie zagaił w obecności licznie zebranych miejscowych jak i zamiejscowych obywateli obojga płci przedstawiciel Rady Opiekuńczej Kresowej p. Kazimierz Petaszewski, zaś po zagajeniu wygłosił odczyt o życiu współczesnem wsi i miast, oraz o znaczeniu Domów Ludowych w dobie obecnej, zakańczając powyższy koniecznością otwarcia miejscowego Domu Ludowego, jednocześnie zaznajamiając zebranych ze statutem R. O. K. i proponując oddanie się pod protektorat powyższego Towarzystwa. Po zaznajomieniu się zgromadzenia ze statutem R. O. K. przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania, na którego zaproszono jednogłośnie p. Kazimierza Petaszewskiego, zaś na assesorów p. Szymona Pieszko i p. Juljana Jermakowicza. Po krótkich dyskusjach przewodniczącego z walnem zebraniem postanowiono jednogłośnie zorganizować Dom Ludowy i nazwać takowy „Dom Ludowy Rady Opiekuńczej Kresowej w Wołkołacie" poczem przystąpiono do wyborów zarządu przez głosowanie jawne t. j. przez podniesienie rąk. Wybierając jednogłośnie na prezesa p. Juljana Jermakowicza (sklepowy miejscowej spółdzielni), na wiceprezesa p. Szymona Pieszko (aptekarz), zaś większością głosów na skarbnika Jana Jermakowicza (handlowiec) i na sekretarza p. Franciszka Jermakowicza (kancelista), do Rady Nadzorczej t. j. Komisji Rewizyjnej wybrano jednogłośnie p. Adolfa Czykuna (rolnik i radny gminy), p. Eugenjusza Kuczyńskiego (sekretarz gminy) i p. Karola Januszewicza (rolnik) większością głosów. Następnie przystąpiono do ustalenia składek członkowskich, które uchwalono większością głosów jak dla członków czynnych tak i wspierających na 25 gr. miesięcznie. Na wniosek przewodniczącego aby miejscowy proboszcz i miejscowe jak i zamiejscowe nauczycielstwo szkół powszechnych wchodziło w skład członków zarządu z głosem decydującym, Walne zebranie po krótkich dyskusjach powyższy wniosek jednogłośnie uchwaliło, jednocześnie wyraziło serdeczne podziękowanie obecnemu przedstawicielowi R. O. K. p. Kazimierzowi Petaszewskiemu i poleciło Zarządowi przesłać natychmiast pisemne podziękowanie do Centralnego Zarządu R. O. K. w Wilnie. Na tem zebranie zakończono o godzinie 15-ej a zaś po podpisaniu protokułu organizacyjnego przez obecnych odśpiewano uroczyście Rotę.

Szczęść Boże nowej placówce a organizatorom wytrwałej i owocnej pracy! *Kazimirski.*

POSTAWY.

— (t) **Pomoc rolnikom.** Postawski wydział powiatowy postanowił uruchomić jeszcze w roku bieżącym trzy nowe punkty czyszczenia ziarna, sprowadzić jednego buhaja rasy czerwono-polskiej i nabyć sześć gniazd zarodowych trzody chlewnej.

GŁĘBOKIE.

— (t) **Głębokie ubiega o przedłużenie kursowania pociągów dodatkowych.** Na skutek ankiety Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych wydział powiatowy w Głębokiem postanowił prosić o przedłużenie kierowania pociągu dodatkowego Wilno — Królewszczyzna do Zahacia oraz dogodniejsze uzgodnienie połączeń w Królewszczyźnie pociągów osobowych Wilno—Zahacie i Zahacie—Mołodeczno.

DOKSZYCE

— (t) **Nowy gmach szkolny.** Dziśnieński wydział powiatowy postanowił rozpocząć w roku 1927 budowę 7 klasowej szkoły powszechnej w Dokszycach wspólnie z magistratem tego miasta. Jak widać wydział powiatowy nie zraża się trudnościami, jakie napotkał przy budowie takiej szkoły w Parafjanowie i pomimo braku środków wykonywa swój plan, w myśl którego w powiecie ma być wybudowana co rok jedna szkoła kosztem sejmiku.

OSZMIANA.

— (t) **Kursa rolnicze.** Robota kulturalno-oświatowa prowadzona jest na terenie powiatu intensywnie. Instruktor rolny powiatu zorganizował trzydniowe kursy rolnicze w gminie Graużyckiej, na których było przeszło czterdziestu słuchaczy. Kursy te cieszyły się dużem zainteresowaniem się ludności.

Jeszcze w roku 1922 Wydział Powiatowy zakupił warsztaty tkackie, które początkowo prowadzone były przez Sejmik, następnie zaś wydzierżawione osobie prywatnej i w końcu przestały zupełnie funkcjonować. Obecnie wszczęto pertraktacje z Towarzystwem Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie w sprawie ponownego uruchomienia tych warsztatów. Należy przypuszczać, że w możliwie najbliższym czasie otworzone zostaną kursy tkackie korzystające z tych warsztatów.

W związku z akcją kulturalno-oświatową jaką prowadzi ks. Szyleiko w z Narwiliszek, Wydział Powiatowy postanowił asygnować 500 złotych na zakup latarni projekcyjnej, która będzie obsługiwała całą okolicę.

NOWOGRÓDEK.

— (k) **Zjazd Starostów Województwa Nowogródzkiego.** W dniach 9 i 10 b. m. odbędzie się w Nowogródku zjazd Starostów Województwa Nowogródzkiego. Zjazd zwołano celem omówienia spraw dotyczących administracji, bezpieczeństwa i samorządów.

Król rumuński zdrów.

Przez czas dłuższy krążyły uporczywe pogłoski nawet o ciężkim stanie zdrowia króla Ferdynanda rumuńskiego. Donoszono raz po raz, że najwyższe sfery parlamentu, zaniepokojone niemocą monarchy już przystąpiły do narad nad ciągłością dynastji na wypadek zgonu króla Ferdynanda. Innym razem depesze — a zawsze wiedeńskiej prowenjencji — całkiem już pozytywnie zapewniały, że zgodzono się na objęcie berła po królu Ferdynandzie przez pięcioletniego syna b. następcy tronu Karola, księcia Michała, ulubieńca całej ludności. Oczywiście miała być ustanowiona regencja. Alarmująca te wieście znalazły pozorne potwierdzenie w przyśpieszonym powrocie z Ameryki królowej rumuńskiej, która już w tej chwili powinna być w drodze z Paryża do Bukaresztu.

Tymczasem — wyjaśniło się oto dzięki wiadomościom nadeszłym do Warszawy nie *via* Wiedeń lecz bezpośrednio do poselstwa rumuńskiego, że król Ferdynand istotnie nie domagał przez czas dłuższy lecz najmniejszej obawy o jego życie nigdy nie było. Wieści, o których mowa były celowo puszczane na Europę dla nie dość jeszcze w chwili obecnej wyjaśnionych powodów natury *politycznej.*

Król Ferdynand niemal już całkowicie wrócił do zdrowia i wrócił do swych normalnych zajęć. Pierwszym jego odruchem było wystosowanie do prezesa rad, ministrów pisma, które odczytane było na posiedzeniu senatu.

Król, między innemi, dziękuje za żywe interesowanie się jego zdrowiem wśród wszystkich warstw i sfer ludności, daje jednak zarazem wyraz niezadowoleniu z racji nazbyt już pochopnego i pośpiesznego wszczęcia dyskusji nad zasadami — jak wyraża się we wspomnianem wyżej piśmie — stanowiącemi podstawę dynastji w monarchjach konstytucyjnych. „Nikt nie może wątpić—pisze król — o mej ciągłej trosce ścisłego wypełniania moich obowiązków.

Dzieła podjętego przez niezapomnianej pamięci wuja mego, pierwszego króla Rumunji, dzieła, które Bóg polecił mi uzupełnić i rozwinąć, będę bronił z całą stanowczością, czyniąc wszystkie wysiłki dla zapewnienia mu wszelkiemi możliwemi środkami przyszłości trwałej, opartej na chwale dynastji i konsolidacji państwa".

Są to wyrazy nacechowane wiarą w przyszłość i we własne siły najlepiej świadczące o króla Ferdynanda niezłomnej tężyznie duchowej i fizycznej.

Dygnitarz sowiecki—miljonerem.

Krasin pozostawił żonie 3 miljony funtów.

Z Moskwy donoszą, że wynikł konflikt pomiędzy żoną zmarłego Krasina i rządem sowieckim. Jakoby rząd domaga się zwrotu 3 miljonów funtów szterlingów znajdujących się w Londynie, jako własności skarbu którą to sumę uważa żona Krasina za spadek po mężu. Narazie nieznane jest pochodzenie tych pieniędzy, ponieważ Krasin pobierał zaledwie 190 rubli miesięcznie.

Żona Krasina, wraz z dwoma córkami, po powrocie ich z Rosji zamierza zamieszkać na południu Francji, we własnej wspaniałej willi.

Zupełne ustąpienie Trockiego.

MOSKWA. 3 XII. PAT. Trocki został na swą prośbę zwolniony ze stanowiska przewodniczącego komisji gospodarczej. Na miejsce jego mianowany został zastępca przewodniczącego rady Związku Sowietów Ruchimowicz.

Ujęcie groźnych spiskowców.

PARYŻ. 2.XII. PAT. «Chicago Tribune» donos z Madrytu, że aresztowano tam 4 osobników, przy których znaleziono rewolwery i granaty. Aresztowani przyznali się do zamordowania kardynała Soldevilla i jednego bankiera. Jak przypuszczają osobnicy ci planowali zamach na życie króla i Primo de Rivery.

Jak uciekali więźniowie w Wrocławiu.

BERLIN, 3—XII. PAT. Na podstawie informacyj otrzymanych z Wrocławia prasa prostuje rozsiewane w związku z ucieczką 10 więźniów politycznych z więzienia we Wrocławiu kłamliwe i tendencyjne wieści, jakoby więźniowie otrzymywać mieli jakąkolwiek pomoc pośrednią lub bezpośrednią z Polski

Według śledztwa policyjnego przeprowadzonego na miejscu, szczegóły ucieczki przedstawiają się w zupełnie innem świetle niż to dotychczas prasa ogłaszała. Jeden z więźniów niejaki Hugo Eridberg, były wachmistrz policji niemieckiej otrzymał od sióstr swych, które go często odwiedzały wytrych, klucze i rewolwer. W porozumieniu z współwięźniami w oznaczonym dniu wyszedł on z celi, otworzył cele innych więźniów poczem wspólnie więźniowie dokonali napadu na dwóch strażników, z których jednego zabili, drugiego zaś skrępowali i zamknęli w celi. Po dokonaniu tego, więźniowie opuścili więzienie i znikli w niewiadomym kierunku. Wczoraj dwóch z nich schwytano na granicy niemiecko-polskiej. Innym miało się podobno udać zbiec zagranicę.

Gościnne występy Związku Chłopskiego w pow. Wileńsko-Trockim.

Jak już swego czasu podawaliśmy, wskutek porozumienia jakie zawarte zostało pomiędzy Związkiem Chłopskim, a Białoruską Włościańsko-Robotniczą Hromadą, teren powiatu Wileńsko-Trockiego, w przeważającej większości zamieszkały przez ludność katolicką i naskutek tego niepodatny dla działalności Hromady, został oddany do eksploatacji Związkowi Chłopskiemu.

Układ powyższy nie dał jednak realnych korzyści Związkowi Chłopskiemu, ze względu na rezerwę ludności miejscowej zrażonej wystąpieniami politycznemi partji wywrotowych, zwłaszcza cieszącego się tu w swoim czasie powodzeniem Wyzwolenia.

Obecnie Związek Chłopski postanowił wykorzystać inną okoliczność, a mianowicie położenie ekonomiczne włościaństwa.

Powiat zarzucony został ulotkami nawołującemi do zrzeszenia się w związek drobnych włościan Kresów Wschodnich, mający rzekomo za zadanie polepszenie bytu materjalnego włościanina.

Odbyto szereg wieców.

Ostatnio w dniu 1 b. m. przybył do Rukojń pos. Helman, który w dniu tym zwołał wiec okolicznego włościaństwa.

Pos. Helman nawoływał zebranych do zapisywania się do Związku włościan Kresów Wschodnich, wypowiadał się przeciwko płaceniu podatków i t. p. Oddział Związku dzięki zabiegom pos. Helmana został ukonstytuowany w Rukojniach.

Ogół ludności odnosi się naogół biernie.

Jedynie tereny gmin Rukojńskiej, Rudomińskiej i Worniańskiej zostały częściowo poddane wpływom wyżej pomienionego Związku, który niewątpliwie pod płaszczykiem obrony interesów ekonomicznych, uprawiać będzie antypaństwową działalność wywrotową.

Z SĄDÓW.

Echa malweracji inż. Niedziałkowskiego.

Pod koniec roku ubiegłego rozeszła się wieść, że inżynier powiatowy ze Święcian Stanisław Niedziałkowski zbiegł do Litwy. Wiadomość ta okazała się prawdziwą, gdyż rzeczywiście w dniu 11 X 25 r. wzmiankowany inż. Niedziałkowski przeszedł granicę polsko litewską w pobliżu m. Łyngmiany.

Wszczęto dochodzenie, które doprowadziło do wykrycia szeregu nadużyć popełnionych przez Niedziałkowskiego.

Były to nadużycia nie tylko natury formalnej jak brak podpisów na listach płacy, ale i poważniejsze. Między innemi inż. Niedziałkowski nie wyliczył się z sumy jedenastu tysięcy złotych zaliczki na budowę drogi.

Komisja przeprowadzająca dochodzenie uznała, że w sprawie tej winni też są pośrednio naczelnik wydziału ogólnego dyrekcji robót publicznych Stanisław Kubilis oraz buchalter dyrekcji Kazimierz Hulecki.

Wina ich polegała na niedopatrzeniu, wskutek czego Niedziałkowski mógł przetrzymywać u siebie pieniądze nie troszcząc się o wyrachowanie się w terminie.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Jodzewicza rozpoznając sprawę obydwóch wyżej wymienionych uznał, że przewód sądowy nie dał dowodów stwierdzających winę oskarżonych i obydwóch uniewinnił.

Obronę wnosili adwokaci Muchanow i Drac. Oskarżenie popierał podprokurator Sakowicz.

Sprawa «94-ch» w sądzie apelacyjnym.

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny rozpozna sprawę oskarżonych w głośnej swego czasu sprawie «dziewięćdziesięciu czterech» komsomolców. Tym razem na ławie oskarżonych zasiądzie zaledwie kilkanaście osób niezadowolonych z wyroku pierwszej instancji. *T.*

Nowości wydawnicze.

— J. K. Iłłakowicz «Opowieść o moskiewskiem męczeństwie» oraz «Złoty wianek». Poświęcone pamięci księdza Konstantego Budkiewicza. Str. 108. Warszawa. F. Hoesick 1927,

— «Pologne Litteraire» (wydawnictwo «Wiadomości Literackie») Nr 2 zawiera we wzorowym przekładzie na język francuski: studjum o Żeromskim i Reymoncie (dwa portrety) pióra Jarosława Iwaszkiewicza, sylwetę Boya-Żeleńskiego skreśloną na podstawie interwiewu przez p. Lucjana Roquigny, przekład niemiecki «Ody do młodości» Mickiewicza, obszerne sprawozdanie z wystawienia «Dziejów grzechu» w Teatrze Polskim» (pisze Wł Zawistowski), wybornie podana wiadomość o pamiętnikowych opowiadaniach Szczuckiej i Dorożyńskiej Zaleskiej, odę na cześć kultury łacińskiej napisaną oryginalnie po włosku przez Hieronima Morstina, wiadomość o uroczystości 900 rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego i t. d. Całość doskonale opracowana i ułożona. Pierwszorzędny «materjał» propagandowy.

— Kazimiera Bakszewiczowa «Nauka i technika pisania». Z ilustracjami. Str. 106. Wilno. J. Zawadzki. 1927.

Niezmiernie zajmujące studjum zawodowej nauczycielki, zasługujące na baczną uwagę władz szkolnych. Niebawem zreferujemy obszerniej metodę p Bakszewiczowej opartą na długoletniem doświadczeniu fachowem.

— «Katalog dubletów» Bibljoteczki Zakładu Nar. im. Ossolińskich we Lwowie ukazał się jako zeszyt 2—gi. (Wydawnictwo «Przewodnika Bibljograficznego»).

Licytacja.

Dnia 10 grudnia r b w Magistracie m Prużany odbędzie się o godz 12 ej ofertowy, a następnie ustny przetarg **na sprzedaż lokomobili Lanza 65 HP Cena wywoławcza 1200 dolarów** Wadjum 10 proc od ceny wywoławczej Warunki i szczegóły na miejscu lub listownie

Teatr Miniatur

„KAKADU"

wkrótce otwarcie w gmachu przy ul. Dąbrowskiego 5.

Dyrekcja teatru «Kakadu» już przyjmuje zamówienia na wynajęcie sali balowej na poranki, odczyty, koncerty, zebrania, oraz na zabawy karnawałowe.

Sprawa pomnikowa.

— Komentarze, odgłosy, polemiki —

Wolno mi być, sądzę *półoficjalnie* niedyskretnym*). Dla dobra sprawy. Powiem przeto, że Zarząd Komitetu Głównego budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie rozmyślnie wstrzymał się od zajęcia wyraźnego stanowiska wobec projektu Szukalskiego to znaczy nie oświadczył się zbiorowo ani za postawieniem pomnika według projektu, który otrzymał pierwszą nagrodę—ani za realizacją jakiego innego modelu. Zarząd Komitetu Głównego postanowił na ostatniem swojem posiedzeniu *czekać* z decyzją zanim się opinja publiczna (np. w prasie) nie wypowie, czekać na krytyczne wypowiedzenie się znawców, na głosy prasy warszawskiej, krakowskiej, poznańskiej, innych miast naszych, nie polegając wyłącznie na ścieraniu się zdań w Wilnie. Dopiero po nagromadzeniu się takiego orjentacyjnego materjału zamierza Zarząd Komitetu Głównego zaprosić na *walne zgromadzenie* wszystkich członków Komitetu Głównego (a jest ich kilkudziesięciu) i — niech Komitet Główny decyduje gremjalnie: czy ma stanąć w Wilnie pomnik Mickiewicza według projektu Szukalskiego czyli też według jakiego innego modelu? Czy ogłaszać może nowy konkurs? Czy inną jaką drogą dojść do posiadania pomnikowego projektu, któryby — zdaniem Komitetu Głównego — kwalifikował się do zrealizowania go w Wilnie.

Tymczasem—pozostaje dla zarządu Komitetu niewzruszoną i przyświecającą jego działalność zasada fundamentalna, *że pomnik Mickiewicza musi stanąć w Wilnie,* oraz *secundo,* że na ten zasadniczy, niewzruszalny cel należy z największą energją zbierać składki po całej Polsce.

Oto, co ma w tej chwili i na razie do roboty *każdy,* któremu leży na sercu wzniesienie w Wilnie pomnika Mickiewicza. *Przedewszystkiem*—potrzebne są pieniądze! Bez nich ani kroku naprzód uczynić Komitet nie może. A droga do ostatecznego rezultatu i celu jeszcze daleka. Wyrok konkursowego *jury,* niewątpliwie słuszny z punktu widzenia estetyki absolutnej lecz (mojem skromnem zdaniem) nie dość uwzględniający bezpośrednie środowisko (wileńskie) wśród którego ma pomnik stanąć—nie posunął sprawy naprzód lecz przeciwnie ją przewlekł. Ale — zdarzyć się to może w każdej imprezie! Bez przeszkód i przygód prawie nic nie dzieje się i nie staje na świecie Bożym. Nawet w romansach.

Podczas zaś gdy zarząd Komitetu, względnie jego sekcja finansowa pod energicznem i kompetentnem kierownictwem dyr. Józefa Korolca, zbiera pieniądze — niech się ścierają w prasie i na zebraniach towarzyskich, w domu i na ulicy: opinje! Niech się ścierają! Nie bieda gdy sobie ludzie skaczą do oczu spierając się o te lub owe załatwienie *sprawy publicznej.* Niech im pąsowieją korale indycze, niech wymyślają sobie „od ostatnich"! Widać, że obchodzi ich sprawa. To już żadne boksy i machinacje partyjne lub wstrętne prywaty. Sprawa publiczna, obchodząca ogół, a piękna i słuszna sprawa w grze!

Do pióra więc! Do słowa! Do patetycznego gestu, do ciskania z oczu piorunami, do walenia sobie w piersi a bliźniemu po karku!.. Dobra nasza! Tak to rozumiem. Aż osowiali i apatyczni drgnęli a drzemiący na umor pobudzili się!

*

Oto, wielki orędownik postawienia pomnika według projektu Szukalskiego, właśnie według modelu odznaczonego najwyższą nagrodą, a zaciekły mój przeciwnant, p. Łopalewski (w „Kur. Wileńskim") protestuje energicznie przeciwko temu aby na pomniku w Wilnie stał Mickiewicz „filareta lub autor „Pana Tadeusza", znaczy aby pomnik przywodził na myśl Mickiewicza jako twórcę „Pana Tadeusza". Któż ma prawo — woła p. Łopalewski — pomniejszać tego olbrzyma do rozmiarów *lokalnej wielkości!* Mickiewicz ma dwa oblicza: Gustawowe i Konradowe. Projekt Szukalskiego „wyraża prometejskie oblicze Konrada", z projektu bucha prometeizm Mickiewicza, „promieniują emanacje wszechludzkie". P. Łopalewski ma Mickiewicza jako twórcę „Pana Tadeusza" za ba i bardzo. Lokalna wielkość! Uważa, że Szukalski uwidocznił Mickiewicza uniwersalizm. To dopiero olbrzymia koncepcja! Na piedestał ją! I do Wilna na plac publiczny!

„Komentarzem do projektu Szukalskiego — pisze p. Łopalewski — jest życie i dzieło Adama Mickiewicza. Kto z niemi stale obcuje — tego projekt Szukalskiego nie razi". P. Łopalewski *stale* obcuje z życiem i dziełem Mickiewicza, przeto od pierwszego rzutu oka poznał i zrozumiał: czyj to pomnik wyobrażony jest pod godłem Topór. Prometejska koncepcja Szukalskiego — pisze—nie może nasuwać wątpliwości!

Byłoby — pisze—wiecznym wstydem dla społeczeństwa, gdyby nie uczyniło wszystko, co w jego mocy aby stanęła w Wilnie w pomnik zakuta «olbrzymia koncepcja» Szukalskiego.

Bo p. Łopalewskiemu ogromnie przypada do gustu w Mickiewiczu właśnie: uniwersalny jego prometeizm a imponuje to, że projekt Szukalskiego krańcowo różny od przeciętnych form, że przewyższa «utarte pojęcia» o Mickiewiczu.

Otóż przedewszystkiem nawet prometejski, Konradowy, uniwersalizm Mickiewicza, jak cały wogóle Mickiewicz, całe jego dzieło, poczęte jest w pewnej atmosferze duchowej i z danych nastrojów; ma pewien *sui generis* styl najzupełniej różny od stylu projektu Szukalskiego. Nie może przeto projekt Szukalskiego być, że się tak wyrażę, rzeźbiarską emanacją... nawet prometeizmu Mickiewicza. Prometeizm Mickiewicza miał też swój odrębny, indywidualny styl, związany nawet z tą właśnie *krajowością* Mickiewicza na którą p. Łopalewski z takiem niezadowoleniem, z góry spogląda. Krajowcem był Mickiewicz do końca życia i do szpiku kości, aż do najniklejszego strzępka swego prometeizmu. Tego p. Łopalewski może nigdy nie zrozumie. P. Łopalewski odseparowując ściśle w Mickiewiczu krajowość od uniwersalizmu i wołając o pomnikową gloryfikację tego ostatniego, wyłącznie tego ostatniego, rzekomo zaklętego w dzieło Szukalskiego, pragnąłby dogodzić ambicji... najnowszej krytyki literackiej z jej heroldem p. Janem Nepomucenem Millerem, dobija się wzniesienia pomnika Mickiewicza takim, jakim go sam widzi. A przecie napisał sam *en toutes lettres*: «Nie stawiamy pomnika dla dogodzenia jedynie własnej ambicji według swego „widzi nam się".

Oj, to, to właśnie!

A co do zachwytu nad tem, że projekt Szukalskiego odbiega od przyjętych form, to jest to też właściwość p. Łopalewskiego upatrywania *wielkości* tam gdzie jest tylko *odmiana,* wyrażając się trywjalnie inna tylko inszość. Niech sobie p. Łopalewski przypomni... pawilon rosyjski na wystawie Sztuki dekoracyjnej w Paryżu. Jakże był daleki od «przeciętnych form»! A czy *przez to samo* był... wielki? Któżby śmiał twierdzić.

P. Łopalewski niedawniej przecie jak w recenzji z «Mazepy» podniósł z uznaniem oprawę dekoracyjną widowiska. Oczywiście. Musiała go zachwycić ponieważ była „daleka od jakiegokolwiek szablonu". Z busolą tak pełnego prostoty kryterjum można zbić się na niewiedzieć jakie manowce krytycznego sądu.

*

P. Matusiak odpowiadając na moje wywody raz jeszcze powtarza; „Najzupełniej podzielam sąd członków jury, że pomnik według projektu Szukalskiego jest dla Wilna odpowiedni" — i podkreśla *głęboki pomysł literacki.*

Z tą «głębokością» nie należałoby zbyt odważnie paradować. Oto w liście do mnie wystosowanym, podaje do publicznej wiadomości p. Kazimierz Waluk, autor jednego z projektów konkursowych, że jeszcze w maju roku 1925 skomponował model pomnika wyobrażającego Mickiewicza na skale „karmiącego z pod lewego ramienia własną krwią serdeczną orła ojczyznę".

Kto nie wierzy niech, jeśli łaska obejrzy na wystawie projekt pod godłem Tęsknota. P. Waluk dopomina się, aby go nie pominięto przy „podziale" 10 000 nagrody. P. Waluk jest zdania, że powinien otrzymać połowę tej sumy „jako pierwszy projektodawca nagrodzonej koncepcji".

Otóż i macie! Głęboka koncepcja p. Szukalskiego prysła rozbijając się o analogiczną koncepcję p. Waluka. A może jeszcze kto „uplastycznił posłannictwo Wieszcza" w karmieniu Narodu własną krwią?

Albo znowuż prof. dr. J. Szymański (któremu z piękną bezstronnością udzielił głosu „Kur. Wileński"). Widzi w projekcie Szukalskiego „preparat mięśniowy atlety lub nieszczęśliwca z ogrodu udręczeń, przesadzającego poręcz mostu łukowego".

co na to poradzić?

A p. W. Piotrowicz woła: „To omal, że nie ścisła interpretacja (w rzeźbie) improwizacji Mickiewicza z zachowaniem możliwie wiernem akcesorjów szczegółowych (?). Słowem pomnik przeszłości, zamkniętej epoki ucisku i walki, wielki—*pomnik niewoli.* Koncepcja ściśle polska (!), postument zaś światowy. „P. Piotrowiczowi najzupełniej to wystarcza. Sam, jak pisze, szczery krajowiec, nie widzi wszelako konieczności zaspakaja-

*) Do grona sędziów konkursowych (*jury*) nie należałem, mam natomiast zaszczyt być członkiem Komitetu Głównego.

KURJER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH

Kalendarzyk podatkowy na grudzień.

Minist. skarbu przypomina płatnikom, że w b. m. przypadają do zapłaty podatki bezpośrednie:

Do 15 grudnia włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kat. i przemysłowe 5 kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

W ciągu grudnia nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m. b., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P." Nr. 118 z dn. 1XII 1926 r. — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 listopada 1926 r. o zawieszeniu wykonania kar za przestępstwa leśne w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (poz 683).

Z mocy tego Rozporządzenia wykonanie kar pozbawienia wolności, grzywien i nawiązek wstrzymane w myśl art. 1, 2, lub 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. z r. 1926 Nr 7 poz. 40) zawiesza się z mocy samego prawa w stosunku do wszystkich skazanych, którym karę wstrzymano na przeciąg jednego roku od dnia 1 grudnia 1926 r. (art. 1). Jeśli skazany w ciągu powyższego okresu jednorocznego popełni przestępstwo wskazane w art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1925, zawieszenie wykonania kary będzie uchylone z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego za to nowe przestępstwo. Kara, której wykonanie zawieszono, będzie uważana za umorzoną, jeśli z mocy powyższego przepisu w ciągu trzech miesięcy po upływie okresu jednorocznego nie zarządzono jej wykonania (art. 2). Powyższe dwa artykuły Rozporządzenia będą odpowiednio stosowane również w wypadku skazania po 1 grudnia 1926 r. za przestępstwo wskazane w art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1925, a popełnione przed 22 stycznia 1926 r. Okres jednoroczny liczyć należy w tym wypadku od dnia uprawomocnienia się wyroku (art. 3) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 1926 r. a wykonanie jego poruczonem zostaje Ministrowi Sprawiedliwości.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Stan pogłowia owiec w woj. Wileńskiem. Według materjałów posiadanych przez poszczególne gminy, ilość owiec wynosiła w latach 1923—1925:

Powiaty	*1923 r.*	*1924 r.*	*1925 r.*
Brasławski	13739	23481	23480
Dunilowicki (obecnie Postawski)	26533	27707	22384
Dziśnieński	50300	51332	34636
Oszmiański	10776	15781	15165
Święciański	40536	36570	43814
Wilejski	17057	28190	34197
Wil. Trocki	35848	35098	29547
miasto Wilno	86	150	77
Razem	194875	217309	203300

Z powyższej tabeli wynika, że stan pogłowia owiec w ciągu trzech lat zwiększył się bardzo nieznacznie, przyczem w r. 1925 był niższy niż w roku 1924. Stały wzrost liczby owiec wykazuje tylko powiat Wilejski.

— (k) Posiedzenie wojew. Komisji ochrony lasów. Następne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji ochrony lasów odbędzie się 30 bm.

Na ostatniem posiedzeniu z 40 załatwionych spraw, w pięciu wypadkach wobec stwierdzenia dokonanego nieprawnego wyrębu sprawy przekazano do sądu.

— (k) Pomoc na zalesienie. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych celem zalesienia wyrębów na Wileńszczyźnie zgodziło się na ten cel wydawać dla rolników bezzwrotne zapomogi w wysokości 50 proc. wykazanych w kosztorysie kosztów zalesienia.

— (k) Przetargi na drzewo. Dotychczas wszelkie przetargi na drzewo otrzymane przez rząd z lasów prywatnych na poczet daniny lasowej odbywały się przy Starostwach, obecnie na skutek rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa przetargi odbywać się będą przy województwie. Pierwszy taki przetarg odbędzie się w bieżącym miesiącu.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 3 grudnia rb.

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 42—43 zł. za 100 klg., owies 36—38, jęczmień browarowy 36 — 38, na kaszę 32 — 34, otręby żytnie 28 — 29, pszenne 29—30, ziemniaki 7.00 — 7.50. Tendencja zniżkowa. Dowóz dostateczny.

Mąka pszenna amerykańska 90 100 (w hurcie), 100-110 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 90—100, 60 proc. 75—95, 70 proc. 60—80, żytnia 50 proc. 60—65, 60 proc, 55—60, razowa 40—45, kartoflana 80-90, gryczana 60—70, jęczmienna 55—60.

Chleb pytlowy 50 proc 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 140 — 160 gr. za 1 kg., cielęce 150—170, baranie 160—170, wieprzowe 230—250, schab 260—270, boczek 260—270.

Tłuszcze: słonina krajowa 1 gat. 3.80 — 4.00, II gat. 320 — 350, szmalec wieprzowy 450—480, sadło 320—380.

Nabiał: mleko 50—55 gr. za 1 litr, śmietana 220--250, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 600 — 680, solone 500 — 550, deserowe 700—750.

Jaja: 240—250 za 1 dziesiątek.

Warzywa: kartofle 8—10 gr. za 1 kg., cebula 50—70, marchew 12—15 gr. za 1 kg., pietruszka 5—10 (pęczek), buraki 10—15 gr. za 1 kg., brukiew 10 — 12, ogórki kwasz. 500 800 gr. za 100 szt., groch 50 60 gr. za 1 kg., fasola 55 — 65 gr. za 1 kg., kapusta świeża 10—12 za 1 kg., kalafiory 60 — 80 za sztukę, pomidory 70 — 80 za 1 kg.

Owoce: jabłka 60—100 gr. za 1 kg., gruszki 120—180, śliwki 150—200.

Cukier: kryształ 130-135 (w hur), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 340—350, śnięte 280—300 za 1 kg., szczupaki żywe 300-320, śnięte 240—250, okonie żywe 320 340, śnięte 280-290, karasie żywe (brak), śnięte (brak), karpie żywe 280 300, śnięte 240—250, leszcze żywe 320-340, śnięte 270—280, sielawa 200—220, wąsacze żywe 300 320, sniete 220—230, węgorze (brak), płocie 150 — 200, drobne 50—100.

Drób: kury 350—500 gr. za sztukę, kurczęta 200—250, kaczki 500 -800, bite 400—600, młode 300—350, gęsi żywe 800—1400, bite 600—1000 gr. za sztukę.

GIEŁDA WARSZAWSKA

3 grudnia 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz	Sprz.	Kupno.
Dolary	8,98	9,00	8,96
Holandja.	360,65	361,55	359,75
Londyn	43.69	43,80	43.58
Nowy-York	9.—	9,02	8.98
Paryż	34,13	34 27	34,10
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcarja	174,—	174,43	173,57
Wiedeń	127,25	127,57	126,93
Włochy	38 67	38.76	38,58
Belgja	125.50	125 81	125,19
Stokholm	240,75	241,35	240,15

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	78,—	79.—	—
„ kolejowa	87,—	87,50	87,—
5 pr. pożycz konw.	47.70	48,—	—
pr. pożyczk. konw.	—	—	—
—proc. listy zast.			
ziemskie przedw.	36.75	37,—	—

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 3 grudnia 1926 r.

Dolary St. Zjedn, — 8.99 8,97.
Ruble Złote— 4.77 4,75

KRONIKA

SOBOTA **4** Dziś Barbary. Jutro 2 Adw. S.

Wsch. sł. o g. 7 m 08
Zach. sł. o g. 3 m. 38

URZĄDOWA.

— Prolongata pozwoleń na broń. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że pozwolenia na posiadanie broni i karty łowieckie, wydane na rok bieżący, będą prolongowane w Komisarjacie Rządu na rok 1927 od dnia 15 grudnia 1926 roku do dnia 15 lutego 1927 r.

Osoby, ubiegające się o prolongatę tych pozwoleń i kart łowieckich, powinne złożyć podania wraz z posiadanemi pozwoleniami i dowodami uiszczenia opłaty stemplowej we wskazanym terminie.

Do podań o prolongatę kart łowieckich należy dołączyć dowód posiadania terenu polowania niezależnie od tego, czy w latach ubiegłych dowód taki był przedstawiony.

Podania o broń krótką powinne zawierać umotywowanie posiadania broni.

— (t) Nowe gminy staroobrzędowców. Wojewoda Wileński decyzją z dnia 3 b. m. wyraził zgodę na utworzenie gminy staroobrzędowców z siedzibą w Strypiszkach, powiatu Święciańskiego, zatwierdzając jednocześnie wybór p. Michała Zubkowa na stanowisko duchownego gminy w Strypiszkach. W tym samym dniu Wojewoda wyraził zgodę na utworzenie gminy staroobrzędowców z siedzibą w Kubliszczyźnie, powiatu Święciańskiego, zatwierdzając jednocześnie wybór p. Nestora Zielenkowa na stanowisko duchownego gminy w Kubliszczyźnie.

— (w) Sprawy prasowe. W dniu wczorajszym na sesji gospodarczej wileńskiego sądu okręgowego rozpatrywano sprawę nałożonej przez p. Komisarza Rządu na m. Wilno konfiskaty na Nr. 46 czasopisma litewskiego „Kelias" z dnia 12 listopada r. b.

Po zbadaniu szczegółów sprawy i stwierdzeniu kłamliwości szeregu artykułów, areszt zatwierdzono.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż redaktorka „Vilniaus Aidas" M. Żukowska została przez władze sądowe zwolniona z aresztu za kaucję 1000 zł.

SAMORZĄDOWA

— (w) Z sejmiku Wileńsko-Trockiego. Jak się dowiadujemy odbyty przed kilkunastu dniami zjazd wójtów i burmistrzów pow. Wileńsko-Trockiego, w obradach, które się toczyły pod przewodnictwem Starosty pow. Wileńsko-Trockiego p. Witkowskiego, poruszył sprawę nowowprowadzonego postępowania mandatowego, oraz sprawę likwidacji przedwojennych oszczędnościowych kas gminnych.

Jednocześnie wyjaśniono zebranym okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przyjmowania i załatwiania interesantów przez starostów.

— (x) Władze komunalne nie są obowiązane wypłacać 20 proc. dodatku do poborów. Ministerstwo Spraw Wewn. wydało ostatnio polecenie Urzędom Wojewódzkim, aby powiadomiły władze komunalne o tem, iż ostatnie nie są obowiązane wypłacać swoim urzędnikom 20 proc. dodatku do poborów, jaki przysługuje urzędnikom państwowym.

Dodatki te mogą być jedynie wtedy wypłacane o, ile pozwalają na to środki finansowe danej instytucji.

— (k) Zjazd Starostów województwa Wileńskiego. W dniach 14 i 15 b. m. odbędzie się w Wilnie w Urzędzie Wojewódzkim zjazd Starostów województwa Wileńskiego. Przewodniczyć zjazdowi będzie p. Wojewoda. Podczas obrad poruszone zostaną sprawy, związane z organizacją administracji, samorządów i sprawy bezpieczeństwa.

Poszczególni starostowie już zostali powiadomieni o zjeździe oraz otrzymali pisma z wyszczególnieniem porządku dziennego obrad, a to celem przygotowania odpowiednich do nich sprawozdań.

MIEJSKA.

— (x) Zmiana przy wypełnianiu blankietów przemeldunkowych. W myśl ostatniego zarządzenia poszczególni osobnicy (lokatorowie i t. p.) sami podpisywali i wypełniali kartki przemeldowywania, załączając przytem odnośne dokumenty, poczem właściciel domu przesyłał do właściwych biur przemeldunkowych.

Powyższa procedura była o tyle nie praktyczną, że utrudniała często pracę w biurach meldunkowych — powodując tem długie odszukiwania, a nawet i zagubienie dokumentów.

W celu uniknięcia powyższego odnośne władze wydały ostatnio zarządzenie, by właściciele nieruchomości odtąd sami wypełniali i podpisywali blankiety przemeldunkowe i po stwierdzeniu dokumentów takowych nie załączali.

— (o) Posiedzenie miejskiej komisji do spraw technicznych. Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie miejskiej komisji do spraw technicznych zostało przeniesione z tymże porządkiem dziennym na poniedziałek, dnia 6 grudnia.

— Wyłączenie prądu elektrycznego. Wydział elektryczny niniejszem zawiadamia, że dnia 4—XII 26 r. prąd zmienny będzie wyłączony w mieście od godz. 9 ej rano do g. 11-ej w południu.

— (w) Posiedzenie Komisji rzeczoznawców branży mięsnej. W poniedziałek dnia 6 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem przedstawiciela Komisarjatu Rządu p. Strzemińskiego, posiedzenie Komisji rzeczoznawców branży mięsnej.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu Komisarjatu Rządu. Celem posiedzenia jest zrewidowanie stawek na artykuły mięsne.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, przedstawiciele masarni wystąpią z żądaniem podniesienia cen artykułów branży mięsnej.

WOJSKOWA

— (x) W sprawie wzajemnego oddawania honorów. Komenda Głównej Pol. Państw. w porozumieniu z dowództwem KOP. wydała ostatnio swym podległym organom zarządzenie, aby poszczególni funkcjonarjusze przestrzegali obowiązku wzajemnego oddawania sobie honorów przez funkcjonarjuszy policji i KOP'u.

— (w) Dodatkowa Komisja Poborowa. W dniu wczorajszym 3 b. m. odbyła się pod przewodnictwem referenta Wydz. Bezp. Komisarjatu Rządu p. Strzemińskiego dodatkowa Komisja Poborowa dla wszystkich roczników aż do 1905 włącznie, którzy podlegali obowiązkowi służby wojskowej i z jakichkolwiek bądź powodów obowiązkowi temu nie uczynili zadość

Na Komisję stawiło się 60 osób, które wykazały się ważnemi całkowicie uzasadnionemi powodami, dla jakich nie stawiły się w oznaczonym Ustawą o powszechnem obowiązku służby wojskowej terminie do przeglądu.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (x) Pomoc żywnościowa dla bezrobotnych. Urząd wojewódzki w Wilnie przekazał ostatnio magistratowi 6,000 zł. na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie m. Wilna.

Powyższa suma będzie przez magistrat użyta na zakup kartofli i mąki, które to produkty w najbliższych dniach rozdzielone będą między bezrobotnych.

— (x) Nowa kuchnia i piekarnia dla bezrobotnej inteligencji. Województwo wileńskie powiadomiło w dniu wczorajszym magistrat o nadejściu 2,500 zł. z Min. Pracy i Opieki Społecznej dla związku zawodowego pracowników biurowych i handlowych z. Wileńskiej na uruchomienie kuchni i piekarni dla bezrobotnej inteligencji.

Zaznaczyć należy, iż magistrat m. Wilna wyasygnował temu związkowi w swoim czasie 500 zł. à conto po wyższej sumy.

Jak się dowiadujemy, powyższa kuchnia i piekarnia mają być uruchomione z dniem 7 bm.

Sprawcy zuchwałego napadu pójdą pod sąd doraźny.

Swego czasu podaliśmy wiadomość o ujęciu sprawców zuchwałego napadu na Kimcewicza, któremu zrabowano księgi rachunkowe maj. Dubinki, pruwdopodobnie celem zorganizowania napadu na majątek.

Jak wiadomo dzięki sprężystemu działaniu władz sprawcy napadu zostali ujęci i osadzeni w więzieniu Łukiskiem, a akta sprawy przekazano p. podprokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Obecnie dowiadujemy się, że bandyci zostaną oddani prawdopodobnie pod sąd doraźny, a to ze względu na pewne szczegóły, wskazujące o planowym i oddawna przyszykowywanym napadzie.

Jeden ze sprawców napadu, Kurganow Aleksander, uciekł i dotychczas nie został ujęty przez policję.

Dochodzenie w sprawie budowy dworca w Stołpcach.

Komisja ministerjalna pod przewodnictwem inspektora Ciehanowieckiego podczas badania stanu gospodarki Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej wykryła pewne niedokładności przy budowie gmachów stacyjnych w Stołpcach. Sprawa przyjęła przykry obrót. Wszczęto dochodzenie przeciwko trzem wyższym urzędnikom: Borysowi Bułaszewiczowi, Genello i Hryncewiczowi.

Naczelnik wydziału drogowego inż. Bystrzanowski został zawieszony w czynnościach, a sprawę jego przejął urząd prokuratorski. Czasowo pełnienie funkcji naczelnika wydziału drogowego powierzono inż. Cywińskiemu.

UNIWERSYTECKA.

— Promocje. W sobotę dnia 4 grudnia br. o g. 12-ej i pół odbędą się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocje na doktora wszechnauk lekarskich następujących osób: p. p. Anastazji z Wasiljewów Łabuciowej, Frajdy Ejzenberżanki, Józefa Raginisa, i Emilji Salitówny.

Wstęp wolny.

AKADEMICKA.

— Walne zebranie zw. akademików woj. Nowogródzkiego. Zarząd srod. Wil. Związku Akad. woj. Nowogródzkiego przypomina kol. kol. Nowogródzianom, iż w dniu 5 grudnia (niedzielę) o godz. 11-ej odbędzie się w lokalu Akad. Ogniska Walne zebranie. Na porządku dziennym przewidywane są: wybory nowego zarządu i opracowanie planu przyszłej działalności. Wrazie braku quorum nast. zebranie o g. 11 min. 30 będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Akademja na rzecz niezamożnych matek chrześcijańskich parafji Ostrobramskiej odbędzie się w niedzielę, dn. 5 grudnia o godz. 6 ej min. 30 w lokalu Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego przy ul. Ostrobramskiej Nr. 29.

— Zebranie I Wydz. T—wa Przyjaciół Nauk. W sobotę, dnia 4 grudnia r b. o godz. 7—ej wieczór odbędzie się w sali Dziekanatu Sztuki zebranie naukowe Wydziału I Tow, Przyjaciół Nauk.

W programie referaty i komunikaty: 1) Srebrny St: Fragment papirusowy nieznanego mimu greckiego. 2) Glixelli St. Nieznane cytaty z Platona i Arystotelesa w dwóch tekstach francuskich, 3) Otrębski J. Z dziejów polskich wyrazów.

Uprasza się członków Wydziału o przybycie.

Wstęp dla gości wprowadzonych wolny.

TEATR I MUZYKA.

— Występy Ludwika Solskiego w Teatrze Polskim (sala «Lutnia»). Dziś o g. 4 m. 30 pp. przedstawienie dla uczącej się młodzieży, na którem ukaże się po raz ostatni w sezonie «Safanduły» — Sardou z Ludwikiem Solskim, jako Vauclinem. Ceny od 20 gr.

Wieczorem o g. 8 m. 15 również po raz ostatni w sezonie «Dla szczęścia»—St. Przybyszewskiego z Ludwikiem Solskim, jako Zdżarsk m.

Jutro w niedzielę o g. 8 m. 15 wiecz. «Złote runo» z Ludwikiem Solskim jako Rembowskim.

— Premjera poniedziałkowa. Na poniedziałek wyznaczona została premjera sensacyjnej, barwnej komedji «Polityka i miłość» — Rączkowskiego, z Ludwikiem Solskim jako Janasem—agitatorem chłopskim. Premjera tej najnowszej komedji, nieznanego w Wilnie autora, wzbudziła ogromne zainteresowanie.

— Niedzielna popołudniówka. W niedzielę o g, 4 pp grana będzie zabawna komedja M. Bałuckiego «Klub kawalerów», ciesząca się stałem powodzeniem. Ceny od 15 groszy.

— Reduta na Pohulance. Dzisiaj o godz 8—ej wiecz. po raz czwarty «Mazepa» J. Słowackiego z Osterwą jako odtwórcą tytułowej postaci. Jutro po raz piąty «Mazepa», W poniedziałek grupa śpiewna Reduty rozpoczyna swą działalność «Halką» Moniuszki. We wtorek opera «Madame Butterfly» Pucciniego ze współudziałem znakomitych gości słynnej japonki p. Telko Kiwa i świetnego tenora lirycznego Opery Warszawskiej p. Adama Dobosza.

Zespół Reduty najuprzejmiej prosi o łaskawe punktualne przybywanie do Reduty ze względu na konieczność punktualnego rozpoczynania przedstawień.

Bilety sprzedaje do przedednia każdego przedstawienia biuro «Orbis» Mickiewicza 11 od 10—4.30 pp. W niedziele i święta od 10—12. W dniu przedstawienia bilety nabywać można w kasie Reduty na Pohulance od 5—ej po poł.

— Diva japońska w Wilnie. W dniach 7 i 8—ym grudnia odbędą się na scenie Teatru Reduty dwa nadzwyczajne przedstawienia opery «Madame Butterfly» Pucciniego z udziałem śpiewaczki wszechświatowej sławy Telko Kiwa w roli tytułowej.

Znakomity gość z Kraju Wschodzącego Słońca otoczony będzie najlepszymi solistami opery, dość jeśli wymienimy partnera utalentowanej japonki, doskonałego tenora lirycznego Opery Warszawskiej, p. Adama Dobosza. Arcydzieło Pucciniego wykonane będzie we wspaniałych oryginalnych kostjumach i dekoracjach, przy współudziale wielkiej orkiestry i chórów pod dyrekcją świetnego kapelmistrza p. Rubinsztejna b. dyrektora Opery Kijowskiej.

— Niedyskrecje Redutowe. Dowiadujemy się, że p. Juljusz Osterwa wystąpi jeszcze tylko dziś i w niedzielę w «Mazepie» — Słowackiego, poczem wyjeżdża na szereg gościnnych występów do Warszawy.

— Wiktor Chenkin w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego. Niezrównany artysta teatru «Ptak Niebieski»—Wiktor Chenkin wystąpi w Wilnie dziś w sobotę 4-go i niedzielę 5-go bm. w sali klubu Handlowo-Przemysłowego z własnym koncertem.

Wiktor Chenkin posiada idealne i wyjątkowe warunki na piosenkarza estradowego odrębnej wysokiej klasy. Wspaniały głos Chenkina, olśniewający talent aktorski, dykcja, mimika i opanowanie gestu, dochodzące do granic wirtuozowskiej możliwości występują najwspanialej na estradzie, na której indywidualność niepospolitego artysty niekrępowana wymogami zespołu jaśnieje w całym swoim blasku.

W koncercie bierze udział artystka opery Warszawskiej Zofja Dobrowolska Pawłowska, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. Początek o godz. 8.15. Bilety do nabycia w biurze «Orbis» ul. Ad. Mickiewicza 11, od godz. 3-ej pp. w kasie przy wejściu.

— 2 gi Wieczór kameralny, z cyklu Wieczorów Kameralnych Konserwatorjum Wileńskiego, odbędzie się w sobotę, dn. 4 grudnia, o godz. 7 i pół wiecz. w sali gimnazjum im. Lelewela (ul. Mickiewicza 38), i będzie poświęcony muzyce romantycznej. W programie: kwartet fortepianowy Schumanna, Sonata skrzypcowa Brahmsa, pieśni Schuberta, Schumanna i in. Udział biorą prof. prof: E. Ryłło-Kaduszkiewiczowa (fortepjan), W. Ledóchowska (skrzypce), K. Święcicka (śpiew), F. Tchorz (wiolonczela) M. Salnicki (altówka), Z. Dąbrowska (akompanjament). Słowo wstępne: prof. M. Józefowicz.

Bilety zawczasu nabywać można w kancelarji Konserwatorjum (pl. Orzeszkowej 9) od g. 4—7 w.

— Znalezioną wczoraj w foyer Teatru Polskiego (Lutnia) portmonetkę odebrać można w kasie teatru.

Likwidacja bandy przemytników „na granicy litewskiej.

Od dłuższego już czasu na jednym z odcinków granicy polsko-litewskiej uprawiano na ogromną skalę szmugiel sacharyny w sposób zorganizowany dokonywując jej przemytu.

Punktem przejściowym transportów była wieś N. gm. Trockiej położona tuż przy samej granicy, której mieszkańcy porozumiewali się z sąsiednią wsią położoną po stronie litewskiej.

Odbiorcą sacharyny i głównym inicjatorem finansującym «przedsiębiorstwo szmuglu» był żyd mieszkaniec Trok Pokrojski. Organizacja kontrabandy funkcjonowała sprawnie, szczęśliwie uchodząc uwadze policji i straży granicznej.

Ostatnio do wsi N. przybył znaczniejszy transport «słodkiego towaru», który niezwłocznie został dostarczony Pokrojskiemu. Po sprawdzeniu zawartości kilowych paczek okazało się, iż takowe zawierały zwykłą sól stołową.

Żyd odmówił wypłaty pieniędzy.

Fakt powyższy nie przeszkadzał jednak roszczeniu pretensji położonej po stronie litewskiej wioski, której mieszkańcy stanowczo domagali się wypłacenia należności, grożąc nawet zabraniem bydła i inwentarza wsi N.

Sprawa zaostrzała się coraz bardziej, gdyż z jednej strony chłopi podejrzewali Pokrojskiego, iż w sprytny sposób dokonał zamiany sacharyny na sól, z drugiej strony Pokrojski kategorycznie odmówił pieniędzy.

Zatarg przewlekał się z dnia na dzień.

Niedawno zwołano naradę przemytników, na której postanowiono siłą zmusić Pokrojskiego do wypłaty należności.

W tym celu zawiadomiono nic nie podejrzewającego żyda iż włościanin Józef M. pragnie sprzedać mu swą krowę.

Pokrojski niezwłocznie udał się do wsi gdzie mu rzeczywiście kupno krowy zaproponowano. Wkrótce targ dobiegł końca, sumę kupna ustalono i celem ostatecznego załatwienia tranzakcji zaproszono Pokrejskiego do chaty.

W mieszkaniu czatowała już banda chłopów, którzy obstąpili wystraszonego żyda domagając się pieniędzy za sacharynę. Wykręty nic nie pomogły, a pobity za opór Pokrojski chcąc nie chcąc podpisał parę zobowiązań na znaczniejszą sumę pieniędzy. O krowie oczywiście więcej nie mówiono. Pokrojski jednak nie dał za wygranę, a nie chcąc jednocześnie być odpowiedzialnym za zorganizowanie bandy przemytników, zameldował policji, iż został napadnięty przez bandytów, którzy wymusili odeń zobowiązania pieniężne.

Dochodzenie jednak ustaliło faktyczny przebieg i powód zajścia a Pokrojskiego wraz z kompanjonami aresztowano, przekazując sędziemu śledczemu w Landwarowie. Tak dzięki przypadkowi zlikwidowano bandę przemytników.

Nowość wydawnicza!
Opuściła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach
najświeższa praca
Czesława Jankowskiego
p. t.
„Z czeczotkowej szkatułki"
(16 portretów w tekście),
wydana z racji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora.
Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a,
Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5—80.
CENA 5 ZŁOTYCH.

nia w wileńskim pomniku Mickiewicza „ambicyj krajowych".

Ma znaczyć: że Mickiewicz rozpoczynający „Pana Tadeusza" słowami „Litwo, ojczyzno moja..." to — nie ma najmniejszego znaczenia, to tak... przez pomyłkę... to, nieprzymierzając jakby *lapsus* sentymentu.. potknięcie się paryskiej, emigranckiej tęsknoty...

P. Jan Trefler oburza się, że po rozstrzygnięciu konkursu jurorów... «obrzuca się błotem!» O! A skądże taka kapitalna nieprawda? Nikt, jako żywo, nawet palca nie podniósł na *żadnego* z sędziów konkursowych. Ja sam przecie, którego p. Trefler stawia «na czele plejady filistrów» protestujących przeciwko *ewentualnemu* postawieniu w Wilnie pomnika według projektu Szukalskiego, wysoko podnosiłem tegoż projektu walory artystyczne, przyznając mu pod tym względem wyższość nad wszystkiemi konkursowemi projektami.

Oto np. p. Scipio z «Przeglądu Wileńskiego» woła spójrzawszy na projekt Szukalskiego: «Ależ to Fantazy z Nowej Dejaniry» pomięty jak dziwna jakaś kałakuka perła. Co ma wspólnego z Mickiewiczem, z Wilnem, wreszcie z Polską ten preparat anatomiczny przypominający bóstwa hindusko-meksykańskie i woskowe figury z panoptikum przedstawiające średniowieczne tortury, jako to łamanie kości, żelazny kołpak i t. p. Ale i p. Scipio przyznaje że projekt Szukalskiego ma niezaprzeczenie duże wartości rzeźbiarskie i kompozycyjne.

Powoli *na tym właśnie gruncie* (rzecz jako dzieło artyzmu piękne lecz nie na pomnik dla Wilna) zaczyna, zdaje mi się ustalać się opinja szerokiego ogółu co do projektu Szukalskiego.

*

Zdaje mi się atoli, że co do projektu odznaczonego trzecią nagrodą dwóch zdań nie było i nie będzie.

Napisałem: ów Mickiewicz o wyglądzie atlety, to wyraz Siły, nie Potęgi. Na to mi listem datowanym z Poznania, odpowiedział twórca modelu pod godłem „Gustaw-Konrad" p. Mieczysław Lubelski.

«Wyszedłem z założenia—pisze—że w okresie młodości Mickiewicza było Wilno jakby ekspozyturą antycznej Grecji, że ludzie tacy jak Sniadeccy, Lelewel i inni umysłowością swoją i wielkiemi cnotami byli podobni do bohaterów helleńskich» stąd, zdaniem p. Lubelskiego, klasyczne w Wilnie budowle, stąd klasycyzm u Mickiewicza. To jest tło koncepcji.

Prometejską siłę swoją zwraca Mickiewicz przeciwko sobie samemu. „Na piersiach mych skrwawiłem me ręce lecz przeciw Bogu ich nie podniosłem!"

Oto ideowy punkt wyjścia koncepcji.

Wrażenie fizycznej siły sprawia projekt z racji „kontrastu między pracą Szukalskiego a moją" — pisze p. Lubelski. Mnie chodziło o człowieka—Tytana. Stąd też antyteza. Ja dałem na wystawę szkic, Szukalski skończone dzieło rzeźbiarskie. Forma wreszcie cokułu wydała mi się odpowiednią dla kontrastu z figurą oraz dla formy placu, na którym miał pomnik stanąć. Projekt znalazł się na wystawie „w gipsie zbrukanym, co obniża jego walory".

Oto, w streszczeniu, główne punkty wywodów p. Lubelskiego.

Mam też jeszcze przed sobą list z miasta, podpisany Junosza. P. Junosza nie uznaje placu przed b. ratuszem za miejsce wogóle odpowiednie dla pomnika Mickiewicza i proponuje ogłosić nowy konkurs.

Na ostatek, niech w dwóch słowach odpowiem p. W. Piotrowiczowi. P. Piotrowicz dał, pijąc do mnie, w „Kur. Wileńskim" wyraz przekonaniu, że „pogodzenie roli niezależnego krytyka pomnika z rolą szefa propagandy pomnika jest zadaniem nad wyraz trudnem". Nie tak bardzo, jak się p. Piotrowiczowi zdaje. Przykładam i przykładałem wedle sił ręki do sprawy postawienia pomnika Mickiewicza w Wilnie. Jakiego? A wszak dotąd sprawa nie rozstrzygnięta? Cel przeto *zasadniczy* ma we mnie najgorliwszego rzecznika i propagatora. Na razie wystarczy. Mogę z najczystszem sumieniem zwalczać projekt Szukalskiego i pracować w zarządzie komitetu nad przygotowaniem gruntu wogóle pod pomnik Mickiewicza. Oczywiście zaś, jeśli by miał Komitet zadecydować ostatecznie, że ma stanąć w Wilnie pomnik Mickiewicza, który bym uważał za nieodpowiedni, wówczas ustąpiłbym z zarządu Komitetu, nie patrząc czy już pora po tem — na zegarku p. Piotrowicza. I pisałbym dalej, jak to zawsze przywykłem czynić, to, co mi dyktuje sumienie obywatelskie i własny sąd o rzeczy.

Cz, J.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlana pierwsza serja filmu
„INDYJSKI GROBOWIEC“ największy monumentalny film w 2-ch serjach, 16 tu aktach.
W rolach czołowych potęgi ekranu Mia May, Lya de Putti, Brna Morena, Konrad Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Richter i Olaf Föns. Reż. Joe May. Żywcem pogrzebany. Podróż wśród przestworza. Płomienna miłość i dzika zemsta Maharadży. Wyczarowane pałace indyjskie. Potęga tajemniczych joghów. wsród upiornych trędowatych. Pomnik zemsty i odwetu. Wstrząsająca walka z tygrysami. Jadowite żmije. Klątwa pokutnika. Za cenę życia ukochanego. Europejka więźniem indyjskiego władcy.
Druga serja będzie wyświetlana od dnia 8 XII. do 12 XII. włącznie. Ostatni seans o godz. 10.
Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dnie od godz. 4 m. 30
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dnie o godz. 5-tej.

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5
Dział Kulturalno-Oświatowy
Magistratu m. Wilna
CYKL
Poranków Muzycznych.

Niedziela, dnia 5 grudnia 1926 roku
3-ci poranek „Bajka o Kopciuszku“
ze śpiewem i tańcami przy współudziale artystów opery i Reduty.
„Święty Mikołaj“ rozda podarunki dzieciom na sali.
Przy fortepjanie Kapelmistrz p. W. Szczepański.
Początek punktualnie o g. 12 m. 45 po południu.
CENY MIEJSC: Parter 80 gr, Balkon 40 gr. Dla uczącej się młodzieży, za okazaniem legitymacji, ceny biletów na parter 40 gr., na balkon 20 gr., dla dzieci do lat 5, które przyjdą z rodzicami i nie zajmą osobnego miejsca — miejsce bezpłatne.
KASA CZYNNA w dniu 5 grudnia od godz. 10 ej rano.

Kino-Teatr
„Helios“
ul. Wileńska 38.

WIELKIE ŚWIĘTO SZTUKI POLSKIEJ!
Film, który wzbudził zachwyt całej prasy polskiej
Czerwony Błazen
Wielki kinodramat pg. powieści A. Błażejowskiego.
W rol. gł. niezrównana gwiazda HELENA MAKOWSKA,
Wanda Smosarska, Bodo i inni.
Łaskawy udział biorą: szeregowi policji państw. oaz zespół teatru «QUI PRO QUO»
Rzecz dzieje się w Warszawie. Zdjęcia dokonano w teatrze «Qui pro Quo» i «Dolinie Szwajcarskiej»
Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 1/4.

KINO
„Polonja“
ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś największy szlagier obecnego sezonu!
Monumentalne arcydzieło filmowe, przewyższające swą doskonałą cały dotychczasowy dobytek produkcji filmowej **„KURJER CARSKI“** według powieści JULES VERNE'A p. t. Michel Strogoff.
W roli głównej: Wirtuoz ekranu, fenomenalny tragik. jedyny aktor który potrafi wycisnąć łzy wzruszenia, porwać, olśnić oczarować **Iwan Mozżuchin.** Godna partnerka wielkiego mistrza ekranu jest ulubienica publiczności prześliczna **Natalja Kowańko.** W roli cesarza Aleksandra II **Gajdarow.**
Początek o g. 4 ej. Ostatni o g. 10.15. Dla młodzieży dozwolone.

Przetarg.
Wileński Urząd Wojewódzki (Okr. Dyr. Rob. Publ.) ogłasza przetarg ofertowy na roboty remontowe w gmachu przy ul. Ostrobramskiej Nr. 21.
Przetarg odbędzie się w dniu 7.XII r. b. o godz. 10 tej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78. Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój Nr 92.
Wszelkie informacje co do przetargu, ślepe kosztorysy, obowiązujące warunki przetargu, ogólne i techniczne warunki wykonania robót, projekt umowy oraz obowiązujące przepisy M. R. P. o przetargach są do przejrzenia względnie otrzymania za zwrotem kosztów w pokoju Nr 78 O. D. R. P. codziennie od godziny 12-tej do 13 tej.
WILEŃSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

Akuszerka
Wł. Smiałowska
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6
WZP. Nr 63

BUCHALTER—KA samodzielny ze znajomością korespondencji i języka niemieckiego potrzebny zaraz Oferty pod «Samodzielny» przysyłać do Administracji «Słowa»

Do wynajęcia
pokój umeblowany z elektrycznością i opałem. Wejście niekrępujące. Adres w Redakcji

DZIECIOM SŁABOWITYM, nerwowym, małozdolnym, wyspecjalizowana zagranicą profesorka udziela lekcji. Specjalność — niemota, jąkanie, oraz inne zboczenia mowy. Jagiellońska Nr 3—5 m. 17.

Po długim pobycie w Paryżu i w Anglji udzielam lekcji języka francuskiego i angielskiego. Mickiewicza 37 — 17. Wejście od ul Ciasnej

Sukno i Bławat
Kazimierz Rutkowski
ul. Wielka 47.
Na nadchodzące święta
poleca
jedwabie, wełny i wyroby bieliźniane.
Ceny konkurencyjne.

POSZUKUJĘ pracy do wszystkiego lub do dzieci, znam się dobrze na kuchni, posiadam pięcioletnie świadectwo, adres w Administracji «Słowa»

Natychmiast do wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią, świeżo odremontowane. Antokol Słoneczna 11

Ważne dla Kresów
Elektryka
OKAZYJNIE!
Z powodu przyłączenia się do Elektrowni Gródek są do sprzedania następujące maszyny w dobrym stanie:
Dwie lokomobile Wolff Company po 80 P. S. 12 atm. z condesatorami i przegrzewaczami, budowa 1905—1907 r.
Jedna dynamo Simens-Szukert 2—110 wol 168 amp 975 obr.
„ „ „ „ 225—500 wol. 180—200 amp. 810 obr.
Dwie „ „ „ 220—300 wol 120—164 amp. 975 obr.
Tablica rozdzielcza z całym kompletem 3 x 4.
Baterje firmy Tudor typ.: S. 16. 3 gor.: 164 amp. 124 ogniwa
Powyższe sprzedaje się w komplecie lub częściowo.
Wiadomość Jabłonowo (Pomorze) Gmina.

K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.
SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

RADIO NA RATY! Hurt! Detal! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!
Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.
T-wo Radjo techniczne **„Elektrit“** Wilno, Wileńska 24 Tel. Nr 1038.

SZWEDZKIE
KALOSZE i ŚNIEGOWCE
„Malmö“ i „Tretorn“
L. Załkind ulica Wielka **47.**

Ogłoszenie.
Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty asenizacyjne, oraz oczyszczenie podwórzy od śmieci i śniegu w domach miejskich.
Oferty mają być złożone w terminie do dnia 9 b. m. w Wydziale Domów Miejskich, pok. 50, tamże należy zasięgać informacje o warunkach przetargu.
Magistrat m. Wilna.

Zakład mebli „MIKADO“
Wileńska 39 (róg Mostowej) przyjmuje wszelkie zamówienia stolarskie, tapicerskie i bambusowe, a także reperacje i upakowania różnych mebli.

Skradziona książka wojskowa wydana przez P. K. U. Lida w r. 1903. na imię Rubina Kozłowskiego, ul. Szopenowska 1—14, unieważnia się.

Kieszonkowy Kalendarzyk Informator
na rok 1927.
rok wyd. III ci.
C. 40 groszy.
Wyd. Biura S. GRABOWSKIEGO
Żądać wszędzie!

Bilans surowy
Państwowego Banku Rolnego
na dzień 1 listopada 1926 r.

Stan Czynny

	NAZWA RACHUNKÓW	Zł. gr.
1.	Kasa i sumy do dyspozycji	5.567 436,62
2.	Waluty zagraniczne	33 461,23
3.	Papiery wartościowe własne:	
	a) pożyczki państwowe i akcje	49.490 43
	b) 8 proc. listy zastawne P. B. R.	846 753,77
4.	Papiery procentowe ogólnego funduszu rezerwowego	5.428,86
5.	Papiery procentowe funduszu umorzenia listów zastawnych i funduszu na zapłatę kuponów od listów zastawnych	—
6.	Weksle zdyskontowane	19 236.139 14
7.	Weksle protestowane	706 483,50
8.	Należności w dochodzeniu sądowem	579 194,35
9.	Pożyczki zabezpieczone wekslami i in. dokumentami	35.783 503 45
10.	Pożyczki w listach zastawnych	*) 2.805.150 —
11.	Raty pożyczek emisyjnych	*) 26.487,73
12.	Kupony od wylosowanych listów zastawnych w obiegu	—
13.	Banki «Nostro»	2 298 782 90
14	Majątki własne w parcelacji	9.021.177,14
15.	Wydatki na administrację majątków własnych	771 504,46
16.	Wydatki na eksploatację lasów	94.165 22
17	Ogólne koszty parcelacji	262.164,12
18	Z liczki na komisową parcelację	46 232,49
19.	Dłużnicy za nabyte grunta	1.000 991 53
20.	Dostawcy (zadatki)	3 884 349,13
21.	Różne rachunki	2 408 465,97
22	Sumy Przechodnie	496 830,73
23.	Nieruchomości w tem z ogólnego funduszu rezerw. zł. 303 560 55	442 417,17
24.	Nieruchomości w budowie	43.930 45
25.	Ruchomości	494 239,26
26.	Fundusze administrowane	56 167 175 40
27.	Koszty Handlowe	2 854 453 98
28.	Koszty handlowe roku przyszłego	1 145 53
	Suma bilansowa	145 857 554,56
1.	Inkaso	1.797.488,21
2	Dłużnicy z tytułu udzielonych gwarancji 18800—g.	257.346,67
		2.054 834 88

Stan Bierny.

	NAZWA RACHUNKÓW	Zł. gr.
1.	Kapitały własne	14,122 278,11
2.	Amortyzacja ruchomości	26 108 —
3.	Lokaty terminowe	22 869 118,90
4	Wkłady	9.913 881 81
5	Redyskonto	2.781 189 85
6	Banki «Nostro»	27.646 51
7.	Emisja 8 proc. listów zastaw.	*) 2 805 150,—
8.	Wylosowane 8 proc. listy zastawne w obiegu	—
9	Fundusze umorzenia listów zastawnych	*) 3 447,79
10.	Fundusz na zapłatę kuponów od listów zastawnych	*) 107 018,56
11.	Kupony płatne w obiegu	*) 1 752,—
12.	Raty przedterminowe pożyczek w listach zastawnych	*) 119 36
13.	Tymczasowe zobowiązania Państwowego Banku Rolnego na Listy Zastawne	*) 1.442 200.—
14.	Wierzyciele z tytułu nabytych majątków	977 769 07
15.	Zadatki i wpłaty na nabyte grunta	1.601,496 44
16.	Wpływy z administracji majątków własnych	514 536,49
17	Wpływy z eksploatacji lasów	157,354,37
18.	Dostawcy	3 742 795,67
19.	Różne rachunki	4 210 418 09
20.	Sumy Przechodnie	4 860 316 07
21.	Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej	4.779 920,98
22.	Wpływy z tytułu pożyczek b. B-ków Agrarn Państw Zaborczych	620 987 86
23.	Fundusze administrowane	56.167.175,40
24.	Sumy do dyspozycji Skarbu z tytułu spłat pożyczek z funduszów administrowan.	99.392,08
25.	Sumy niewydyspowane z funduszów administrowan.	6.406 239 93
26.	Procenty na rzecz Skarbu z funduszów administrowan.	115 865,73
27.	Różnice kursowe	293 744 44
28.	Procenty i prowizje	5.987.258 08
29.	Procenty i prowizje na rok następny	245 687,97
30.	Straty i zyski	976 685 10
	Suma bilansowa	145 857 554,56
1.	Różni za inkaso	1.797,488 21
2.	Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji	257.346,67
		2.054 834 88

*) Sumy złotych w złocie.

Przyjechała słynna
WRÓŻKA - CHIROMANTKA
wnuczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres; naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6 w bramie na schody. Od godz. 10 zrana do 8 ej wiecz.

Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna Nr. 9
telefon 323
poleca WĘGIEL
KAMIENNY
o wysokiej koloryjności z dostawą do domu.

SALON
mahoniowy starożytny i dywany perskie do sprzedania.
Mickiewicza 7 m. 4

Lekarz Dentysta
B. Sławińsk
Mickiewicza 46.
Wydź. Zdr. 67.

Do sprzedania
łóżko mahoniowe i konsolka pod lustro, starożytniego mahoniu ul. Zygmuntowska, daw. Nadbrzeżna Nr 16 m. 8.

Mieszkania
pokoje i wszelkie lokale posiada zawsze do wynajęcia
Dom H. K. „ZACHĘTA“
Gdańska 6.
Telef. 9—05

WOJSKOWE
Zjednoczenie Spożywcze
SPÓŁDZIELNIA z ogr. od.
w Warszawie.
ODDZIAŁ w WILNIE,
ul. Mickiewicza 13
Poleca towary kolonjalno-spożywcze wojskowe i inne z pierwszych źródeł po cenach konkurencyjnych.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
DLA WSZYSTKICH.

Obicia Meblowe
od 5-ciu Zł. mtr.
Drelichy na materace,
Meble
POLECA W. MOŁODECKI
WILEŃSKA Nr. 8.

KRZESŁA wiedeńskie i dziecinne poleca po cenie fabrycznej skład łóżek metalowych
B. Łokuciewski
Mickiewicza 42

1 000 dolarów
posiadamy do ulokowania zaraz na hipotekę domu w Wilnie lub majątku ziemskiego
Dom H.-K.
„ZACHĘTA“
Gdańska 6, tel. 9-05

M. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny
Istnieje od 1843 r.
Fabryka i skład mebli:
jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. d.
Dogodne warunki i na raty.

2 000 dolarów
i inne sumy na warunkach bardzo dogodnych ulokujemy zaraz
Dom Handl.-Kom.
„ZACHĘTA“
Gdańska 6, tel. 9 05

Państwowy Bank Rolny
zawiadamia, że w dniu 14 grudnia r. b. odbędzie się przetarg pisemny i ustny na sprzedaż około 320.000 m³ drewna i lasów majątku Berezno.
Szczegóły zamieszczone są w ogłoszeniu w „Epoce“ w Nr. Nr. 60, 61 i 62 z dn. 30 XI, 1 XII i 2 XII r. b. i w «Kurjerze Warszawskim» w Nr. Nr. 329, 330 i 331 z dn. 30 XI, 1 XII i 2 XII r. b.
Wszelkich informacji udziela Dział Agrarny Państwowego Banku Rolnego w Warszawie (Mazowecka 6).

DOM
dochodowy
w Druskienikach
sprzedamy
za 2.000 dolarów.
Dochód roczny 400 dolarów.
Dom Handl.-Kom.
„ZACHĘTA“
Gdańska 6 tel. 9-05.

MAJĄTECZEK
ziemski blizko Wilna, woda, dogodny na młyn, budynki dobre sprzedamy niedrogo
Dom. H.-K.
«ZACHĘTA»
Gdańska 6, tel. 9 05

Z muzyki.

XIII wieczór kameralny.

Jako ciąg dalszy dwunastu wieczorów zeszłego sezonu zimowego, odbył się pierwszy wieczór tegoroczny zespołu kwartetowego, w składzie: A. Kontorowicz (1 skrzypce i organizator kwartetu), L. Mindlin (2 skrzypce), I. Lifman (altówka), L. Abam (wiolonczela). Do tego się przyłączyli tym razem: A. Szatensztejn (fortepian) i P. Bekker (flet).

Cały wieczór poświęcono utworom Beethovena z okresu powstania takich arcydzieł, jak: druga symfonja, sonata „księżycowa“, trzeci i czwarty koncerty fortepianowe i in.

Kwartet c—moll op. 18 Nr 4, jeden z najpopularniejszych, jakkolwiek stylowo i formalnie należy jeszcze do okresu historycznego, kiedy wszechwładnie panowali Haydn i Mozart, wykazują wszakże już w wielu miejscach bardzo wyraźną indywidualność twórcy, który się potem wzniósł do wyżyn przez nikogo innego nie osiągniętych. Charakterystycznym rysem tego kwartetu jest nastrój «patetyczny», podobny w swym polocie pełnym niepokojącej, niejako żywiołowej potęgi i pamiętności do fortepianowej sonaty «patetycznej» tegoż mistrza.

W jeszcze, zdaje się, silniejszym stopniu występują cechy powyższe w sonacie c—moll op. 30 Nr 2, porywającej temperamentem i rozmachem niepowstrzymanym i przepiękną melodyjnością.

Niezawodnie nazwa serenady, oznaczającej „muzykę wieczorną“, rozpowszechniła się z Hiszpanji, gdzie się stale utrzymuje zwyczaj romantyczny śpiewania lub grania przed balkonem osoby, którą się zamierza uczcić.

Dość liczne są utwory, zwłaszcza z końca stulecia 18-go, najzupełniej się nadające do tego celu z powodu swej łatwo dostępnej, mile brzmiącej melodyki, ożywionej rytmiki oraz instrumentacji dla małego zespołu z udziałem instrumentów dętych, najbardziej stosowanych do wykonania muzyki na dworze. Ulegając tak wtedy rozpowszechnionemu zwyczajowi, najwybitniejsi kompozytorowie (Haydn Mozart i in.) pisywali serenady, złożone z kilku niedużych części, utrzymanych naogół w lżejszym nastroju i w swobodniejsze formie, niżeli symfonje i sonaty.

Przemiłą taką serenadą op. 25 na skrzypce, altówkę i flet, w której każdy z uczestników ma wdzięczne zadanie solistyczne, zakończono z powodzeniem wieczór.

Wykonanie programu było naogół zupełnie dobre i znalazło szczere powszechne uznanie, wszakże nastręczyło kilka uwag do uwzględnienia na przyszłość.

Zasadą muzyki kameralnej jest najzupełniejsza równorzędność wykonawców; tu nie powinno być solisty i akompanjatora, lecz wszyscy wykonawcy są solistami i każdy powinien występować na plan pierwszy w chwili, kiedy instrument jego przejmuje wątek tematyczny, a inni grają głosy dopełniające. Z natury rzeczy pierwsze skrzypce mają przewodnictwo i najwięcej sposobności do zajęcia planu pierwszego, wszakże inni w tym zespole niejednokrotnie zbyt dyskretnie występowali, nawet wtedy, kiedy powinni byli zająć stanowisko dominujące. Tempo części drugiej kwartetu wzięte było trochę za prędkie, co przeszkodziło uwydatnieniu gracji i wytworności trochę afektowanej, tak właściwej temu ustępowi. W sonacie brak był namiętnego patosu, do czego się głównie przyczyniło niezupełnie odpowiednie ujęcie partji fortepianowej, zbyt dyskretnie i bojaźliwie odegranej. W wielu miejscach fortepianista wprost jakby „markował“ ledwie doslyszalnie swą partję, która byłaby powinna w tych momentach rozlać się potokiem dźwięków. O ile niewłaściwem jest, jeżeli fortepian zagłusza partnera, o tyle nie powinien schodzić do roli zbyt dyskretnego akompanjatora w utworach kameralnych — sonatach, triach, kwartetach i t. p. gdzie wszystkie partje są równoznaczne i wzajemnie się dopełniają.

Z wielkiem zadowoleniem można powitać wznowienie wieczorów kameralnych przez zespół A. Kontorowicza i jego współpracowników. Bardzo poważne wyniki artystyczne zeszłorocznej serji wieczorów pozwalają oczekiwać niemniej pięknych produkcyj z dziedziny najpoważniejszej muzyki, które się stać powinny bardzo ważnym czynnikiem tutejszego życia muzycznego.

Dla czego nie było wcale afiszów na mieście, zapowiadających XIII wieczór kameralny? Bardzo wiele osób nic o nim nie wiedziało, co się — z pewnością — niekorzystnie odbiło na frekwencji.

Ja się też dowiedziałem tylko w ostatnim dniu z uprzejmie przesłanego mi zaproszenia osobistego. Rzetelna, lecz energiczna i rozległa reklama jest konieczną. Jakim sposobem i skąd może publiczność wiedzieć?. Warunek ten trzeba uwzględnić.

*

Dla orjentacji czytelników trzeba nadmienić, że przedsiębiorstwo wieczorów kameralnych, urządzanych przez zespół profesorski Konserwatorjum muzycznego (w sali gimnazjum im. Lelewela) nie ma styczności z równolegle działającem przedsiębiorstwem zespołu A. Kontorowicza. Oba przedsiębiorstwa, nie chcąc sobie nawzajem przeszkadzać, ułożyły plany wieczorów sobotnich w innych tygodniach, jak również i repertuary całkiem odmienne; pozwoli to publiczności wysłuchać obie serje wieczorów i poznać większą ilość dzieł wykonywanych.

W najbliższą sobotę 4-go grudnia odbędzie się drugi wieczór kameralny profesorów Konserwatorjum. Udział tak wybitnych wykonawców, jak prof. Kaduszkiewiczowa (fortepian), prof. Ledóchowska (skrzypce), prof. Święcicka (śpiew) i „Kwartet im. St. Moniuszki“ oraz program z dzieł Brahmca, Schumanna i Schuberta powinien zainteresować i spowodować zapełnienie sali. Słowo wstępne wygłosi autor tego artykułu. Początek ściśle o 8-ej godzinie.

Michał Józefowicz.

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Redaktor w/z Czesław Karwowski Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławiński Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie“ Kwaszelna 23